

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu. Oddział w Bydgoszczy ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu ul. Mostowa 17; w Grudziądzu ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł miesięcznie; 8,85 zł kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł miesięcznie; 10,00 zł kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł, zagranicą 9,25 zł miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) Oddział w Bydgoszczy 1299.

Wychodzi od roku 1907. — Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstawicielstw: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 143

BYDGOSZCZ, sobota dnia 24 czerwca 1939 r.

Rok XXXIII.

## Szał kłamstwa.

Prasa niemiecka w Rzeszy popadła w istny szal kłamstwa w stosunku do Polski. Trzymana na wodzy przez 5 lat „przyjaźni” polsko-niemieckiej, „odgrywa się” dziś za wszystkie czasy. Spodziewaliśmy się zawsze, że do tego przyjdzie, bo nigdy nie wierzyliśmy w trwałość dobrych stosunków sąsiedzkich z Niemcami i dlatego nie doznajemy bynajmniej uczucia rozczarowania na widok hecy, jaką prasa niemiecka wobec nas uprawia. Gorzej się, oczywiście, czuć muszą ci, którzy niezachwianie wierzyli w szczerą przyjaźń uczuć Berlina dla Polski. Toteż ich postawa dzisiejsza sprawia dość osobliwe wrażenie. Ich przyjaźń dla Niemców przemieniła się nagle i gruntownie i dziś jesteśmy świadkami jej nieprzejednanego stanowiska wobec Niemiec i Niemców w Polsce. Przeciągają nawet w tym kierunku tych, którzy do niedawna przestrzegali przed zbyt daleko posuniętymi kochankami z Berlinem.

— Dziś — po rozwodzie — widzimy, jak niedobre było małżeństwo polsko-niemieckie. Zbyt gwałtownie przedzieliły się niedawne czułości w otwartą wojnę. Wielu sanatorów do niedawna każde żądanie, aby Polska płaciła Niemcom pięknem z nadobne, kiedy przesładowania Polaków w Niemczech nie ustawały, poczytywało nieomal za osobistą obrazę. Dziś ci sami ludzie maszerują w pierwszych szeregach przeciwników niemieczyzny.

Nawróceni zawsze bywają najgorliwsi wyznawcami nowej wiary. Tak też jest z dawniejszymi wyznawcami orientacji niemieckiej, którzy psoczyli na Francję, upadku życzyli Czechosłowacji, a pod adresem Anglii wypisywali uszczypliwości. Dziś — w interesie narodu i państwa polskiego — trzeba im niejedno wybaczyć, ale i przypomnieć, że neofici nie powinni popadać w przesadę.

Mimo wszystko, mimo rozczarowania, jakie nam Hitler zgotował (nie mamy siebie na myśli, lecz wiadome koła), ton prasy polskiej trzyma się w granicach przyzwoitości. Gorzej jest z prasą niemiecką w Rzeszy i w — Gdańsku. To, co się w niej o Polsce wypisuje, to już nie powódź kłamstwa, ile raczej jakiś szal opętaczy, który nie zna żadnych granic. Z reguły nie zaprzętały uwagi Czytelników naszych tymi wycieczkami zglajchszaltowanej prasy. Wystarczy tylko stwierdzić, że tam kłamstwo na kłamstwie jedzie i kłamstwem pogania, a towarzyszą mu zniewagi i pospolite wyzywiska pod adresem narodu polskiego.

Aby Czytelnik mógł sobie wyrobić pojęcie o tym, co prasa niemiecka o nas wypisuje, podajemy poniżej taki oto glos „Danziger Sonntags-Zeitung” z 11 bm., który nam przypadkiem dostał się do rąk: Pod wielkim tytułem „Sechs Deutsche an der polnischen Grenze erschossen” — „Schwerste Deutschenverfolgungen im ganzen Lande” — „Deutscher Haarschnitt” genuagt — znajduje się następujący tekst:

W Polsce uprawia się regularne polowanie na Niemców. Nie wiedzieliśmy dotąd o tym, gdyż niemieckie gazety w Polsce są zakazane. Dopiero uciekinierzy, którzy po części 3 tygodnie w kraju się tułali, zanim granicę przekroczyć mogli, informują nas. Jest gorzej, niż można było przypuszczać. Cóż powiedzieć na to, jeżeli określona fryzura wystarczy, aby człowieka wygnąć z siedziby (von Haus und Hof jagen), katować go i go

„Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

## Ojczyzna na nas liczy!

# Historyczny apel Paderewskiego.

Ignacy Paderewski wzywa całe społeczeństwo do składania stałych ofiar na cele armii, deklarując pierwszy swoją ofiarę. Niemiecka propaganda daremnie liczy na wyczerpanie i „słomiany ogień” Polaków.

Warszawa, 23. 6 Ignacy Paderewski złożył następującej treści oświadczenie:

Niemiecka metoda zastosowania błyskawicznego uderzenia i zaskoczenia upatrzonej ofiary — określonej w nowym słowniku narodowo-socjalistycznym jako „Lebensraum” — zawiodła w stosunku do Polski.

Zdecydowana postawa naszego narodu, zarządzenia władz wojskowych, zapewniające obronę naszej ziemi i naszych praw, ostatnie posunięcia naszej polityki zagranicznej w kierunku tak dawno przez naród cały oczekiwanego przyłączenia się do frontu pokoju i porządku międzynarodowego, w oparciu o wielkie demokracje Zachodu: Francję i Wielką Brytanię, położyły tamę zabórczym planom, usunęły groźbę natychmiastowej wojny.

Jak Polska długa i szeroka posypały się składki na Fundusz Obrony Narodowej. Wychodźstwo polskie w Ameryce, w odruchu solidarności z Macierzą oraz większe skupienia naszej emigracji pospieszyły z wydatną pomocą.

Społeczeństwo nasze odłożyło na bok spory wewnętrzne. Zapomnieliśmy o dzielących nas różnicach poglądów i wobec

grożącego krajowi niebezpieczeństwa, staliśmy się zwartą masą jego obrońców, zdecydowanych na wszystko.

Ta pełna najwyższego uznania postawa naszego narodu zjednała nam powszechny szacunek za granicą, zastanowiła tych, którzy wyciągali dłoń po naszą ziemię.

Nie należy się jednak ludzić, że niebezpieczeństwo minęło. Istnieje ono nadal, tylko w zmienionych warunkach. Czy i kiedy nastąpi ostateczna rozgrywka — przewidzieć tego nie można, ale trzeba być w ciągłym pogotowiu.

Prasa niemiecka, pozostająca pod ścisłą kontrolą rządu i wszechmocnej partii, daje nam w tym kierunku bardzo cenne ostrzeżenia, ujęte, jak zwykle zresztą, w formę nieprzyjemnej nam propagandy. Polacy — to słomiany ogień — czytamy. Porwali się w odruchu patriotyzmu, ale nie wytrwają. Zdolni są do gestu, ale nerwy ich na długą metę ulegną silniejszemu nerwowi Germanów. Pogotowie wojenne wyniszczy ich skarb, czas pracuje dla nas, toteż nasz Führer ze spokojem czeka na chwilę, którą wybierze dla dopięcia swych celów.

Rozumie się, że tego rodzaju stanowisko

niemieckiej propagandy konieczne jest dla zamaskowania wobec własnego społeczeństwa odniesionej porażki. Tym niemniej, wyciągnąć należy z tych oświadczeń to, co może być z pożytkiem wzięte pod uwagę w Polsce. Jedno jest pewne: nie prowadzimy wojny na polu bitwy, ale prowadzimy ją w płaszczyźnie sił duchowych i moralnych naszego narodu. Zwycięży w niej ten, kto okaże się mocniejszy duchem, komu Bóg pozwoli trwać i wytrwać na stanowisku. Wierzę głęboko, że zwycięży ten, kto broni swych wiecznych i przyrodzonych praw przed zakusami napastnika.

Ale prowadzimy wojnę, a więc żyjemy w czasach, kiedy wszelkie osobiste sprawy schodzą na drugi plan, kiedy porachunki osobiste zaszkodzić mogą tylko obronie narodowej, kiedy wszystkie siły należy wyteńczyć i zjednoczyć dla ostatecznego zwycięstwa.

We wspaniałym odruchu społeczeństwo złożyło już ofiary czy to w formie darów czy pożyczki na dobrojenie państwa. Ale tego nie dosyć, gdyż sumy te pochłonęły zakup sprzętu wojennego. Nowa forma wojny moralnej, narzucona nam przez stronę przeciwną, wyczerpuje skarb państwa przez wydatki nadzwyczajne na utrzymanie zwiększonej armii. Każdy dzień, każdy miesiąc takiego stanu zaostrza zagadnienie pokrycia tych zawrotnych i nie mieszczących się w zwykłym budżecie sum. Jedyną odpowiedzialną, godną wielkiego narodu, na insynuacje niemieckie — odpowiedź, która raz na zawsze położy kres propagandzie o słomianym polskim ogniu — było by samorzutne zaofiarowanie skarbówi stałej pomocy na utrzymanie przez cały czas kryzysu naszej armii w pełnym pogotowiu wojennym.

Nie ma rodziny w Polsce, która dla obrony kraju, nie mogła by ze swego budżetu zgłosić miesięcznej ofiary choćby najdrobniejszej. Czy będzie się ona wyrażała w groszach, w złotych, w setkach czy tysiącach — stanowić będzie dowód, że wszyscy jesteśmy gotowi i zdecydowani narzucaną nam walkę przyjąć i w niej wytrwać. Czy te miesięczne składki wyraża się pieniężnie, co dla mieszkańców miast jest łatwiejsze, czy w naturze, co może być dogodniejsze dla ziemian i rolników, czy razem w obydwu formach, co wybrać może nasz przemysł — udział one w sumie pokażnej pomocy skarbówi, a najgłówniej utrzymają cały naród w stałym pogotowiu i rozwijają raz na zawsze rachuby naszych wrogów.

Należy się spodziewać, że rząd, na którego barkach spoczywa zadanie znalezienia pokrycia na nadzwyczajne wydatki wojny moralnej, z wdzięcznością powita inicjatywę w tym kierunku. Da mu to jeszcze jeden dowód więcej, że tam, gdzie chodzi o sprawę dla nas najdroższą, o obronę naszej Ojczyzny, naród cały, zjednoczony, ofiarny i pewny swej siły moralnej, stoi na straży Rzeczypospolitej, Jej godności, Jej praw i Jej ziemi.

I. J. Paderewski.

P. S. Jednocześnie przekazujemy złotyca 1000 na F. O. N. oraz zobowiązujemy się wpłacać, w myśl powyższych rozważań, miesięcznie 250,— zł.

## Dziwne przemilczenie.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.). Patriotyczny apel Ignacego Paderewskiego do Polaków zamieściła dziś prasa warszawska. Jedynie nie znalazł on uznania w piśmie sanacyjnych, które nie dały o tym ani jednej wzmianki. Zdarza się, że tak zwana prasa czerwona, z natury czysto informacyjnej, wylamuje się spod nakazów Ozonu. Dziś bowiem i prasa czerwona nabrała wody do ust. (4)

## Konferencja dowódców niemieckiej marynarki w Gdańsku.

(Od gdańskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

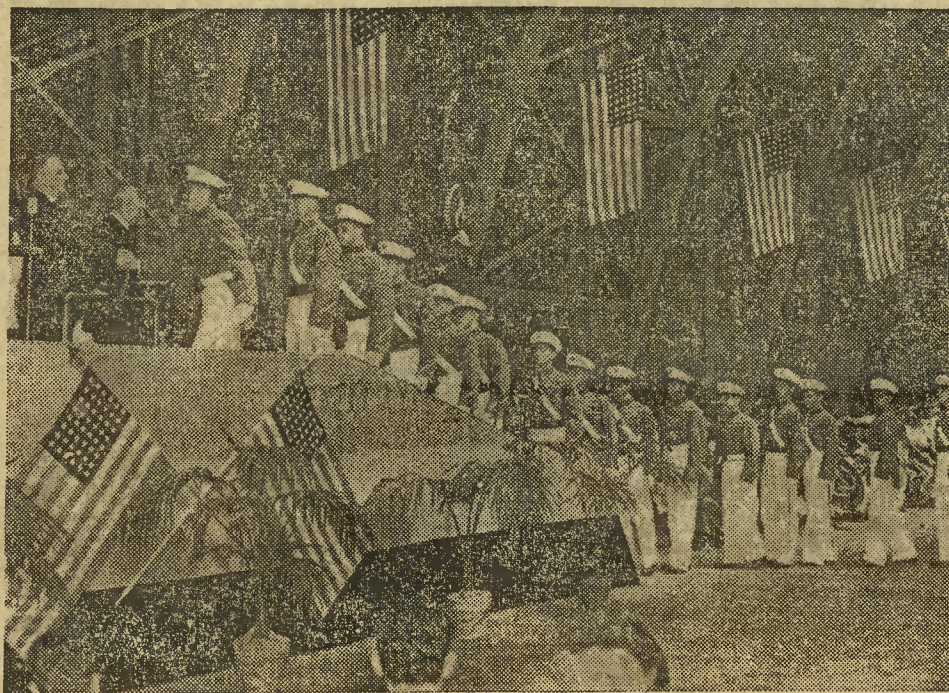
Gdańsk, 23. 6. Po przeprowadzonych pewnych przygotowaniach lądowych i lotniczych zbierają się w niedzielę, 25 czerwca br. wysocy oficerowie marynarki wojennej Rzeszy w Gdańsku na poufne narady, które mają wyjaśnić niemieckie możliwości morskie w razie zatargu zbrojnego o Gdańsk.

M. in. przybywa 25 bm. do Gdańska kontradmirał Fleischer, dowódca twierdzy morskiej Piława pod Królewcem,

wybitny admirał floty Rzeszy z Berlina Otto Schultze, dowódca wschodniopruskiej artylerii przybrzeżnej nr. 5, kapitan Mathies, szef sztabu nar.-socjalistycznego związku marynarskiego Rzeszy kapitan Raven oraz grupa wybitnych speców-oficerów artylerii morskiej.

Po ułożeniu planu odbyć się ma inspekcja ważniejszych punktów w miejscu. (o)

## Nowi oficerowie armii amerykańskiej.



W akademii wojskowej Stanów Zjednoczonych w West Point (założonej przez Tadeusza Kościuszkę) odbyła się uroczysta promocja tegorocznych absolwentów akademii na oficerów armii amerykańskiej. Na fotografii prezydent Roosevelt wręcza dyplomy oraz składa gratulacje nowym oficerom.

## Szał kłamstwa.

(Ciąg dalszy)

nie? Po niemiecku od dawna nikt mówić nie może. Gdy już na wsi na to odważyć się nie można, to w miastach Polacy na placach i ulicach wznieseni są za pomocą głośników zbić każdego, kto używa języka niemieckiego. „Kto mówi po niemiecku, czyni to na własne ryzyko” — tak brzmi mniej więcej apel do wszystkich. Jeszcze przed paru tygodniami wydano natychmiast z pracy takiego, komu niemieckie słowo się wysnęło. I to pewnego dnia przestało wystarczać. — Tworzono bandy i nachodzono folwarki i osiedla niemieckie. Co się przy tym działo, przechodzi wszelkie wyobrażenia.

Tu następuje wstrząsający opis rzekomej masakry Niemców w Tomaszowie. Hersztem „bandy” był tam *advokat żydowski pochodzenia*. Niemiecy mechanicy ustawili tam nowe krosna, ale musieli uciekać przed motłochem, złożonym z Polaków i żydów. Krosna dziś stoją bezczynne, bo Polacy nie nauczyli się ich obsługiwać. Bito ludzi tylko dlatego, że po niemiecku mówili, boć przecie są Niemcami. Mieszkania narodowych Niemców (ma to pewnie znaczyć hitlerowców) zostały zburzone. Pewien nauczyciel otrzymał 6 ciosów nożem, po czym jeszcze wygnieciono mu oko palcem.

Opowieść powyższa pochodzi rzekomo od tkacza, który 3 tygodnie się ukrywał (żonę i dzieci już przedtem wystawił), zanim dostał się do Niemiec. Straszne rzeczy słyszał on o znęcaniu się nad dziećmi i kobietami. Żona pewnego właściciela cegielni, będąca w odmiennym stanie, wrzucona została do glinianki po uprzednim pobiciu. Uciekinierzy drżą na całym ciele pod wrażeniem swych przeżyć. W więzieniach polskich biją, więc „Volksdeutsche” uciekają przez granicę. Uciekinierzy słyszeli, że straż graniczna polska zastrzeliła 6 Niemców, którzy chcieli się do Niemiec przedostać. Pewien Niemiec z Bydgoszczy był w ostatnich latach 8 razy bez pracy dlatego, że jest Niemcem. Toteż z punktów granicznych zameldowanych jest w obozie w Olsztynie 800 dalszych zbiegów, choć obecnie jest już tam 200.

Tyle „Deutsche Sonntags-Zeitung”. Niech Czytelnik sam osądzi, jak te brednie nazwać. Czy głupota w Niemczech pod wpływem idei hitlerowskiej także już zrobiła postępy, że można ludziom opowiadać wyspane z brudnego palca okropności ku wierzeniu? A co do autorów to już chyba chorują na wściekłą antypolską. Zwyczajny szowinizm nie mógłby się na podobne kłamstwa zdobyć.

Nie wiem, co nasi współobywatele narodowości niemieckiej o całej tej akcji myślą. Wszak wiedzą doskonale, że kłamstwem jest, jakoby w Polsce nie wolno było po niemiecku mówić. W tym względzie mają Niemcy wolność całkowitą. A jeżeli raz po raz zbiera się na burzę antyniemiecką i czasem piorun uderzy, to niech Niemcy w Polsce uprzytomnią sobie, kto wszczął hecę narodowościową, kto wywołał naturalną reakcję społeczeństwa polskiego. Jeżeli się dobrze i uczciwie rozpatrzy w stosunkach, to muszą przyjść do przekonania, że zaiste nie Polacy winni. I jeszcze niech zrozumieją, że obszczekiwacze Polski złą przysługę oddają nawet tym Niemcom, którzy chcieliby uczciwie i spokojnie w Polsce żyć i pracować. Kto zaś w Polsce chce Hitlerowi służyć, niech się nie dziwi, że spotykają go przykrości.

## Włoska sielanka.

**RZYM, 23. 6. (PAA).** W miejscowości Fagnana Ollona wydarzył się tragiczny wypadek. Na drodze bawiła się grupa dzieci, rzucając kamienie do ustawionej przy drodze reklamy. W pewnym momencie jeden z kamieni trafił w samochód, którym jechało dwóch dygnitarzy faszystowskich. Samochód zatrzymano, a zsofer oddał w kierunku, bawiących się dzieci trzy strzały rewolwerowe. Jedną z kul trafiła chłopca Franco Castiglioni, raniąc go śmiertelnie w głowę. Chłopiec po przewiezieniu do szpitala zmarł. Sprawca śmierci chłopca nie został aresztowany.

# Sowiety nie chcą się wypowiedzieć.

## Dalsza zwłoka w rokowaniach moskiewskich.

Moskwa stawia trudności, odwleka, nie może się zdecydować. Moskwa, powtarzamy, co już na tym miejscu pisaliśmy wczoraj, boi się najbardziej tego, że jej przystąpienie do frontu pokoju naprawdę uniemożliwi wojnę. A w takim wypadku nie tylko Komintern straci nadzieję na wywołanie rewolucji światowej, ale również Rosja na poszerzenie „okna na świat” tj.

### ZDOBYCIE ŁOTWY, ESTONII A MOŻE I FINLANDII I TO NIE W DRODZE DZIAŁAŃ WOJENNYCH, TYLKO W IMIĘ OBRONY TYCH PAŃSTW.

Nie należy jednak sądzić, aby takie rozumowanie sprawę wyczerpywało. Jeśli bowiem Rosja przyczyni się do klęski dyplomatycznej Anglii i spowoduje... nowe Monachium, czyli wycofanie się Anglików ze spraw wschodniej Europy, to wówczas Rosja może się stać obiektem napaści Niemiec. A wtedy wszystkie piękne marzenia panów z czerwonego Kremlu runą w gruzach. Oto powody, że

### NIE MOGĄ WYDOBYĆ Z SIEBIE ANI „TAK” ANI „NIE” I CHCĄ NAJWIĘCEJ WYTARGOWAĆ USTĘPSTW DLA SIEBIE.

Stalina powinna doprowadzić do porządku ostatnia mowa Goebbelsa. Mały ciałem, ale wielki w gębie minister propagandy Rzeszy domaga się dla Niemiec wszystkich terytoriów, które kiedykolwiek do nich należały. Tak więc wyciąga również rękę po Estonię i Łotwę, jako niegdyś ziemie Kawalerów Mieczowych. Domaga się zwrotu Alzacji i Lotaryngii od Francji. Ponieważ zaś Trzecia Rzesza obejmuje Austrię, zapewne będzie również chciała odzyskać wszystkie ziemie, które kiedyś należały do Habsburgów a więc całe Węgry, pół Rumunii, połowę dzisiejszej Jugosławii i co najważniejsze

### CAŁE PÓLNOCNE WŁOCHY WŁĄCZNIE Z WENECJĄ.

Apetyt niemiecki rośnie z godziny na godzinę. Front pokoju będzie dopiero wtedy frontem prawdziwego pokoju, jeśli mieczem i ogniem wypali z duszy niemieckiej chorobliwie narosłe pychy nadludzkiej i zwiariowane zamiary opanowania całego świata.

Pocieszające jest przeto, że rokowania finansowe polsko-angielskie rozwijają się pomyślnie. „News Chronicle” pisze na ten temat:

„Leży w interesie Anglii jak i w interesie Polski, by kwota pożyczki nie była wymierzona zbyt szczerpo. Polska zajmuje kluczowe stanowisko w walce przeciw agresji w Europie, państwo musi być tak uzbrojone, by zawsze mogło stanąć na wysokości zadania”.

Staniemy! Nie ma obawy i to z tej prostej przyczyny, że już stoimy.

**Londyn, 23. 6. (PAT).** Komunikat Ag. Tass, który głosił, że we wczorajszych rozmowach brytyjsko-francusko-sowietkich nie osiągnięto żadnych postępów, uważany jest w kompetentnych kołach brytyjskich za niezupełnie odpowiadający istotnemu stanowi rzeczy oraz jako dowód dalszej gry na zwłokę ze strony sowieckiej. Ze strony brytyjskiej oświadczają, że w toku wczorajszych rozmów ani Mołotow, ani Potiomkin nie zajmowali względem przedstawionego im sformułowania brytyjsko-francuskiego stanowiska negatywnego, lecz po prostu.

unikali zalecia stanowiska, zapowiadając, że odpowiedzi swej udzieli później. Nie należy zatem wyciągać zbyt pochopnych wniosków, że negocjatorzy sowieccy ustosunkowali się negatywnie do przedstawionej im wczoraj propozycji brytyjsko-francuskiej.

## „Schadenfreude” w Berlinie.

**Berlin, 23. 6. (PAT).** Komunikat Ag. Tass stwierdzający, że we wczorajszych rozmowach z przedstawicielami W. Brytanii i Francji nie dokonano dalszych postępów, wywołał tu żywe zadowolenie. Rozmowy prowadzone w Moskwie śledzone tu były ze wzrastającym napięciem i niepokojem. Nic też dziwnego, że prasa niemiecka trąbi obecnie na wszystkie strony o „spaleniu się na panewce” misji p. Stranga.

Nawiązując jednocześnie do trudności, ujawniających się na Dalekim Wschodzie, dzienniki niemieckie forsują w dalszym ciągu wysuwany już od kilku dni i odgrzewany przy każdej okazji argument, że trudności te są następstwem rzekomo zbyt licznych zobowiązań, zaciągniętych przez Anglię w Europie.

## Aresztowanie zucha harcerskiego przez gdańską policję.

**Gdańsk, 23. 6.** Grupa zuchów-harcery polskich po zbieżce w dniu 21. 6. br. w gmachu podrykcyjnym PKP w Gdańsku udała się na małą wycieczkę do wzgórza Jagielly „Hagelsbergu”, gdzie siadła odpoczywając, na trawie. Alieci odgłos mowy polskiej zdenerwował policjanta gdańskiego tak dalece, że oświadczył chłopcom, że „polskie polityczne zebrania są tu zakazane i że chłopcy mają sobie iść do Polski, a w każdym razie precz stąd”. Na to odpowiedział 15-letni zuch Feliks Mokwiński czytający właśnie pisemko harcerskie, że przecież chodzi o odpoczynek i wycieczkę, a nie o zebranie, a zresztą siedzą i inni ludzie dokoła na trawie.

Policjant zaraz Feliksa Mokwińskiego aresztował zarzucając mu, że na domiar ma „zakazaną w Gdańsku gazetę w ręku”. Polski chłopiec z odwachu policyjnego przy ulicy Töpfergasse przeprowadzony został do prezydium policji i poddany skrupulatnym przesłuchom. Osadzony w areszcie chłopiec polski mimo natychmiastowej interwencji Komisariatu Gen. R. P. — jest przetrzymywany jeszcze zawsze w areszcie.

Ponieważ w „Hagelsbergu” i jego kazonatach są różne skrytki, prawdopodobnie ujawnienie się w tej okolicy polskich chłopców w dwójnasób było niepożądane.

## Pakt francusko-turecki jest gotów.

**Paryż, 23. 6. (Wład. wł.)** Opóźnienie w opublikowaniu paktu francusko-tureckiego oddawna zapowiedzianego i ciągle odraczanego wzbudziło pewien niepokój. Obecnie obawy te są zupełnie rozproszkowane. Układ ogłoszony będzie jutro o godz. 11.30 i to jednocześnie w Paryżu i Ankarze równocześnie ogłoszone będą deklaracje obu rządów. Francuskie koła polityczne zwracają uwagę, że pakt turecko-francuski ma to samo brzmienie jakie posiada pakt angielsko-turecki z dnia 12 maja br. Podkreśla się przy tym że ogłoszenie wyniku rokowań obu mocarstw powinno wywrzeć dodatni wpływ na dalszy tok rozmów przedstawiciela Anglii Stranga w Moskwie.

Według opinii sfer rzymskich Turcja weszła ostatnio do bloku antytotałnego. Takie wzmocnienie w Turcji na Bałkanie i na bliskim wschodzie uważane jest za niebezpieczeństwo dla Włoch. Ostateczne związanie się Turcji z mocarstwami zachodnimi powinno pociągnąć za sobą ściślejsze sprzecyzowanie stanowiska Rzymu wobec paktu Ententy bałkańskiej.

Według informacji dzienników wieczornych jednym z najważniejszych wyników różnego turecko-egipskich jest zgoda Egiptu na współdziałanie z armią turecką na wypadek gdyby sojusz miał być przez kogokolwiek zagrożony. (r)

## „Niemcy chcą zdobyć to wszystko, co do nich w historii należało”.

**Berlin, 23. 6. (PAT).** Na obchodzie starogermanskiego święta przesłania dnia z nocą, minister Goebbels wygłosił niezwykle gwałtowne przemówienie, w którym przebiegało wyraźne zdenerwowanie mów-

cy. W szeregu ustępów ujawniały się jasno dążenia niemieckie do panowania nad Europą.

„Okres dzisiejszy — mówił Goebbels — nie jest okresem, w którym studiuję się tylko historię świata. W tej chwili tworzy się w Niemczech historia. Znamy tylko jeden cel:

chcemy zdobyć z powrotem to wszystko co do nas w historii należało”.

Z ostrą ironią zwrócił się Goebbels przeciw próbom mocarstw zachodnich wykluczenia 80-milionowego narodu od udziału w bogactwach tego świata. Póki próbuje się to czynić nadal — mówił Goebbels — każdy program pokoju jest tylko zwykłą gadaniną. Nie chcemy bowiem pokoju frazesów, lecz pokoju czynów.

## Mówi, skreśla i sam nie wie czego chce

**Paryż, 23. 6. (Wład. wł.)** Co się tyczy ostatniej mowy ministra Goebbelsa w Gdańsku podkreśla się tu dziwną okoliczność, że żądanie ministra propagandy aby Trzecia Rzesza otrzymała z powrotem wszystkie terytoria jakie kiedykolwiek w trakcie historii należały do Niemiec, wygłoszonej z wielką swadą w Gdańsku, zostało skreślone z oficjalnego tekstu. (r)

## Podróże wojskowych i manewry.

**Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.)** Obserwujemy obecnie rozpoczynający się w pełni sezon podróży wyższych wojskowych, tak, jak to oddawna czyni dyplomacja krajowa i zagraniczna.

Oto szef sztabu armii niemieckiej składa kurtuazyjną wizytę armii Finlandii i Estonii. Należy zaznaczyć, że kalendarz tych wizyt był ustalony jeszcze przed zawarciem paktu o nieagresji między tymi państwami a Trzecią Rzeszą, co ma swoją wymowę.

Na jeziorze Bodońskim admirał floty niemieckiej Reder dokonał wymiany zdań z podsekretarzem stanu włoskiej marynarki p. Cabaliari. Rozmowy te miały na celu ujednoczenie dowództwa marynarki obu państw. Ta współpraca będzie miała zresztą inny charakter, niż ma ona w odniesieniu do armii lądowych. Spotkanie to nie obudziło zresztą większego zainteresowania i jest uważane za naturalny objaw współpracy.

Wobec zawarcia paktu angielsko-tureckiego w Ankarze bawi angielska misja wojskowa, zaś w Anglii bawi misja wojskowa turecka, która prowadzi rozmowy na temat zakupu i sfinansowania materiałów wojennych dla armii tureckiej. Rozmowy te mają jednak inny, ważniejszy zasięg. Dotyczą one bowiem działania wojennego na wypadek agresji, a więc są omawiane zasady strategii i operacji obu tych państw.

Wizyta kilku generałów hiszpańskich w Berlinie miała charakter grzecznościowy. W tym czasie Niemcy zaimprovizowali ćwiczenia wojskowe i pokazywali swoim gościom zakłady i urządzenia armii.

Charakterystyczny był odczyt hiszpańskiego generała Arandy. Na przykładzie wojny hiszpańskiej wykazał on, że głównym czynnikiem jest i pozostała piechota, natomiast broń tzw. pancerna często zawodzi. Była to przykra pigułka dla Niemców, którzy właśnie w Hiszpanii forsowali strategię broni pancernej. Nie bez znaczenia było podkreślenie przez tegoż generała, że w chwili każdego konfliktu Hiszpania obsadzi wszystkie swoje granice morskie i lądowe, by obronić swą neutralność.

Wszędzie rozpoczyna się również sezon manewrów wojskowych. Manewry floty włoskiej odbywają się na wodach Hiszpanii i Portugalii. Włosi zapowiadają drugie manewry na wschodniej części morza Śródziemnego. Niemcy bardzo szumnie ogłaszają swoją grę wojenną nad granicą francuską. Reklama ta ma wszelkie cechy gry politycznej.

Na Dalekim Wschodzie dowódcy wojsk morskich i lądowych Anglii i Francji odbyli wspólną naradę dla usalenia jednolitego działania.

Takie oto jest krótkie pokłosie z odcinka wojskowego zagranicznego. (r)

## W zwierciadle dnia

W Stanach Zjednoczonych zbliża się okres wyboru nowego prezydenta. Senator stanu New Jersey Mr. Smathers oświadczył publicznie, że należy wysunąć kandydaturę Roosevelta po raz trzeci. Sam jednak kandydat jeszcze się nie wypowiedział, gdyż według tradycji rzecz ta jest niemożliwa, choć konstytucyjnie nie zakazana. Wszystkiemu winien jest Waszyngton, który wyboru po raz trzeci nie przyjął. Jeśli Roosevelt odmówi lub przegra i zwycięża republikanie, będzie to ciożnięciem się z drogi postępu na rzecz reakcji. Jakże to wywrze skutki na masę amerykańskie cierpiące na bezrobocie — trudno przewidzieć. (s)

## Falszywy alarm.

**Gdańsk, 23. 6.** W dzień 22 br. nad ranem zostały wysłane silniejsze oddziały policji, SA i służby pracy na kilka punktów granicy polsko-gdańskiej.

Koncentracja oddziałów tych została spowodowana fałszywym alarmem puszczonego przez jakiegoś dowcipnisia, jakoby Polacy zbliżali się w silniejszych oddziałach do granicy gdańskiej. Sama plotka wywołała w gdańskim „korpucie ochrony granicy” silne zdenerwowanie i zamęt. (o)

Ulotki niemieckie

Nie ma dziś chyba zakątka na kuli ziemskiej, w którymby nie było znane słowo: Gdańsk.

Arab w oazie saharyjskiej, Chińczyk w Kantonie, Palagoczyk, na którego też zachłanna swastyka ma apetyt, — wymieniają egzotyczne imię tego miasta u ujścia Wisły, które w powszechnym mniemaniu ma odziedziczyć smutną sławę Serajewa i stać się kolebką nowej wojny światowej.

Komuż to Gdańsk zawdzięcza ten rozgłos? Kto jest winien temu, co się dzieje? Niezdrowe apetyty zaborcze Trzeciej Rzeszy, oczywiście, ale i również... Traktat Wersalski.

Wszystkiego złego narobił błąd traktatu wersalskiego. Przypomina to w słusznych wywodach mgr. K. Sosnowski, który na łamach ostatniego numeru „Te-czy” mowią argumentami historycznymi, prawnymi i gospodarczymi pełne i słuszne prawo Polski do Gdańska: „Polska domagała się na konferencji pokojowej w Paryżu przyłączenia Gdańska powołując się na swoje prawa historyczne i życiowe. ...Gdyby nie błąd popełniony w Wersalu, mówilibyśmy dzisiaj o niemieckiej mniejszości w Gdańsku! Tak samo Toruń, Grudziądz, Bydgoszcz mają dziś znikomy procent Niemców, chociaż w 1910 r. było ich 66, 84, 81 proc.”

W tej chwili zagadnienie gdańskie oceniana można z różnych względów.

Prawny: W ciągu pierwszych 20 lat współzycia polsko-gdańskiego Polska z własnej woli ustąpiła z części swoich praw. I tak dopuściliśmy W. Miasto do oddziałów w porcie, chociaż Traktat odpłat nam port pod wyłączny zarząd. Ustępstwa nasze mają jednak charakter koncesji, którą Polska może każdej chwili cofnąć.

Gospodarczy: Włączenie Gdańska w gospodarczy organizm państwa polskiego spowodowało ogromny rozwój portu. Najlepszą wymowę mają tu cyfry. W okresie od 1910—1937 wzrosły obroty portów Hamburga o 8 proc., Szczecina o 49 proc., a Gdańska o... 221 proc.

Narodowościowy: Gdańsk pozostał w przewadze liczby swoich mieszkańców niemiecki. Władze miejskie pod kontrolą Berlina pilnowały, aby Polacy pozostali mniejszością i nie zwiększyli swego stanu posiadania. Niemieckość Gdańska jest sztuczna, zniknie ona tak szybko, jak znikł niemiecki nalot z miast polskich na Pomorzu i w Wielkopolsce.

Błędy Wersalu mszczą się teraz fatalnie. Nie znaczy to jednak wcale, żeby nie można ich było naprawić. Niech tylko Niemcy spróbują zacząć wojnę o Gdańsk! Po tej wojnie nie będzie już wersalskich ceremonii. Pokój będzie twardy, a Gdańsk bez zastrzeżeń — polski!

Humor polityczny.

SKODA GADAĆ.

Mówią, że choćby p. Goebbels wygłosił jeszcze parę tuzinów mów, to i tak — mowy nie ma!...

TEATR I ŻYCIE.

Władze protektoratu likwidują systematycznie teatry czeskie. Istotnie, po co Czechom teatry? I tak mają dramat z Niemcami, a farsę z Hacha.

PLONY.

Spotykam hreczkosieja... Staje... I całujemy się szeroko... Mówi: Ogromne urodzaje. Będziemy mieć w bieżącym roku.

Pszence, żyta i buraki, całować — bracie — ze iza w oku. Urodzaj raz był tylko taki, Wiesz, w 914-tym roku...

A owies bracie tak sumiasty. Ze koniom będzie w bród obroku I tylko w 812-tym Wschodzą plony, jak w tym roku. („Kurier Warszawski”).

MÓWIA, ŻE...

Anglia i ZSRR powinny pamiętać o tym, że gdzie się dwóch kłóci, tam Trzecia Rzesza korzysta.

Jeśli w Niemczech nie ma jeszcze dewaluacji marki, tłumaczyć to można tylko tym, że państwo to posiada i tak już złą markę.

(„Czarno na białym”).

List z Paryża.

Niemiecka propaganda rozkładu.

(O własnego stałego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Paryż, w czerwcu.

W departamentach północnych, Pas de Calais i Nord, wybuchła afera, rzucająca snop światła na metody wewnętrznej propagandy, jakimi posługuje się propaganda osi. Od dłuższego już czasu mieszkańcy Arras i w ogóle okęgów przemysłowych byli zaniepokojeni powodzią ulotek, małych afiszów i odezów, które pojawiły się na murach fabrycznych i ulicach miasta. Odezwy te, redagowane zresztą w doskonałej francuszczyźnie, zachwalały ustrój faszystowski i nazistowski reklamując przy tym Führera i stosunki w Niemczech. Poza tym zwracały uwagę na niezwykłą siłę armii niemieckiej. Podobne odezwy i broszury drukowane w języku polskim rozrzucono również w ogromnej ilości po koloniach robotniczych polskich.

Władze francuskie zaniepokoiły się. Specjalny komisarz obrony granicznej, p. Dubois, i sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Deswart, przeprowadzili energiczne śledztwo. Dało ono wyniki wręcz sensacyjne.

Ustalono, że wszystkie te ulotki, broszury, afisze pochodzą z Niemiec.

Jedną z broszur zaopatrzone nawet nazwiskiem wydawcy. Jest nim niejaki Heinrich Kessemeler. Hamburg. Hoch Allee 127. Komitet, który zorganizował tego rodzaju propagandę, nosi nazwę „Deutscher Fichte-Bund”. Siedzibą jego jest również Hamburg.

Treść tych broszur, wydanych w języku polskim i francuskim, jest bardzo różnorodna. Po przeważnej części podkreślają one „dążność do pokoju w Niemczech” i oskarżają Anglię o przygotowanie wojny światowej. Jedną z tych broszur nosi tytuł: „Kłamstwa prasy przeszłości w porozumieniu ludów”. Cel wydawnictwa pozornie niewinny: chodzi o „zapoznanie opinii publicznej z prawdziwą ideologią niemiecką i włoską oraz przeszkodzenie w zatrutowaniu tejże opinii przez podburzające artykuły prasowe”.

Niektóre ulotki okraszają również ciężki dźwięk niemiecki. I tak na fotografii przedstawiającej oficerów sztabowych francuskich i angielskich, czytamy:

— Teraz, kiedy znajdujemy się w okresie najściślejszej współpracy wojskowej — zadajmy sobie podstawowe pytanie: gdzie leży Czechosłowacja?

Te broszury i ulotki znajdowano wszędzie. I okazało się, niestety, że

znalezli się rdzenni Francuzi,

którzy ulegli wpływom czy też pieniądзом propagandy wrogiej swej ojczyźnie. U niejakiego Casy, zamieszkałego w Arras, znaleziono 40 kilo broszur polskich i francuskich. Znalaziono również mapy departamentu... Śledztwo, trzymane zresztą w największej tajemnicy, toczy się jeszcze...

Wypadek ten jest jednym z wielu — i stanowi charakterystyczny przyczynek do dziejów tej propagandy nazizmu, w którą rzucili Niemcy miliardy marek, a która zatonęła olbrzymie kręgi w krajach sąsiadujących z Trzecią Rzeszą. Afera z ulotkami polskimi i francuskimi w Arras potwierdza jeszcze raz słuszność zarządzeń francuskich, wydanych w maju br. i mających na celu położenie tamy propagandzie nazistowsko-faszystowskiej, która przenikała do Francji. I nie tylko zresztą do Francji. Również konserwatywny rząd angielski zaniepokoił się nie na żarty akcją Nazinternu. W Londynie opracowuje się plany specjalnego Ministerstwa Informa-

cji, którego zadaniem będzie walka z kłamstwami szerzonymi w świecie przez odnośne urzędy propagandowe niemieckie i włoskie. Jak niezbędna była walka z tego rodzaju akcją, o tym świadczy artykuł publicysty, zresztą skrajnie prawicowego, ale rzetelnego Francuza i patriotę, Piotra Bernusa w „Journal des Debats”.

— Państwa zachodnie — pisze on — popełniły ogromne błędy nie podejmując walki z tą szatańską akcją. Jest absur-



dem liczenie tylko na swoją dobrą wolę, kiedy chodzi o przeciwstawienie się tego rodzaju systemowi. Oczywiście, nie chodzi tu o naśladowanie niegodnych chwytów niemieckich, ale o

zdemaskowanie tej roboty

oraz jej współników, tudzież o przeciwstawienie sił prawdy siłom kłamstwa. Ci, którzy opierają całą swą akcję na całkowitym braku skrupułów — ukazują jednocześnie jej słabą stronę. Zapominają bowiem, że i przeciwnicy nie składają się z głupców, że mogą każdej chwili przywrzec do muru kłamców. Ale należy dołożyć wszystkich starań, aby walka ta osiągnęła pożądane rezultaty.

W korespondencjach naszych zwracaliśmy tylko sporadycznie uwagę na ogromny zasięg tej nazistowskiej propagandy w państwach sąsiadujących z Trzecią Rzeszą. Rozporządza ona kolosalnymi środkami, które, według źródeł amerykańskich, przekraczają sumę kilkuset milionów marek. Nie jest to jednak dużo, gdyż propaganda ta kosztuje w rzeczywistości mniej, aniżeli kilka godzin ognia huraganowego, a w ostatecznym rezultacie daje wyniki o wiele lepsze. Nie wolno również zapominać, że dzięki tym właśnie środkom nowoczesnej „walki psychologicznej” osiągnęły Niemcy wszystkie swoje sukcesy w Austrii i w dużej również części w Pradze. Nie ulega wątpliwości, że po wrześniu 1938 roku, niesłychanie intensywna propaganda nazistowska w Czechach i Słowacji, starranie dostosowana do warunków środowiska, doprowadziła do załamania się jednego i drugiego społeczeństwa w marcu 1939 roku.

Akcja ta idzie oczywiście najrozmaitszymi drogami.

Niech nam będzie wolno wymienić kilka najbardziej charakterystycznych. Na jesieni 1937 roku i w zimie 1938 roku — a więc w okresie, kiedy tej robocie nie tylko nikt się nie przeciwstawił, ale byli jeszcze ludzie, którzy ją popierali — cały Zachód europejski zalewał różne broszury, zajmujące się bardzo zresztą popularnym zagadnieniem „utrzymania stałego pokoju, współpracy i dobrobytu Europy”. I recepty na ten błogostawiony stan brzmiały w ogólnych zarysach następująco:

— W Europie znajdują się trzy główne mocarstwa: Anglia, Francja i Niemcy. Rola historyczna tych państw jest olbrzymia i przodująca. Czy mamy zniszczyć kulturę europejską przez wzajemne ustawiczne zwalczanie się? Przecież to nonsens! Należy dojść do porozumienia przez podzielenie sfer wpływów i interesów. Francja i Anglia mają swą przestrzeń życiową w koloniach i poza morzami. Otóż Niemcy muszą również znaleźć pomieszczenie dla swych 20 milionów nadwyzki ludnościowej. Nie chcą zabierać Francji i Anglii jej kolonii, w które oba kraje włożyły olbrzymie zasoby pracy i kapitału. Ale z drugiej strony czy nie byłoby właściwiej, aby w Paryżu i Londynie zrozumiano, że żywotne interesy niemieckie są na Wschodzie? Żeby zostawiono Niemcom wschodni teren ekspansji, w zamian za gwarancję nienaruszalności granic i posiadłości francuskich oraz angielskich?

O ile na Zachodzie komplementowano wielkie mocarstwa, jako „główne ośrodki potęgi i siły” — o tyle na wschodzie starano się przedstawić je jako kraje skazane na degenerację, jako państwa nie mające najmniejszych zainteresowań w Europie Środkowej, jako ustroje, których nie warto bronić zarówno we własnym, tudzież ogólnym interesie. I jeżeli gdziekolwiek ta propaganda zdołała „chwycić”, to wówczas odnośny artykuł, niekorzystny dla Francji, rzucano momentalnie na rynek zachodni, aby znowu w Paryżu wykazać ogromną słabość i rzekomą zależność od ideologii niemieckiej — sprzymierzeńców Francji. Ta robota dawała doskonałe wyniki zwłaszcza na jesieni 1938 roku, kiedy nad Sekwaną coraz to większą popularność zaczęło zdobywać hasło:

„Tyłem do Renu — frontem do kolonii”.

Kiedy w grudniu 1938 roku wyskoczyły zza węgła Włochy ze swoimi pretensjami do Tunisu — propaganda niemiecka znalazła w tej chwili slogan: „Niebezpieczeństwem dla Francji jest granica południowa. Aby utrzymać Tunisi i Korsykę — należy pozostawić Trzeciej Rzeszy wolne ręce na Wschodzie”.

Były to chwytły wyłącznie polityczne. Ale Nazintern rozporządzał olbrzymią skalą zainteresowań, dostosowanych do każdego poziomu społecznego i wszystkich gustów. Prowadzono więc zależnie od okoliczności, kampanię zohyzdzającą ustroje wolnościowe, parlamentaryzm, niezależność prasy itd. W państwach, gdzie są liczne mniejszości narodowe — było po prostu wspaniałe pole do działania, dzięki stosowaniu tzw. „metod sudeckich”, to jest rozbijaniu spójności państwa od wewnątrz. Wykorzystywano każdą okazję, posługując się wszystkimi możliwymi atutami, byle tylko rozdzielić społeczeństwo, uspić jego czujność, odwrócić uwagę od właściwego niebezpieczeństwa oraz głównej linii ataku — i w momencie starannie wybranym uderzyć niespodziewanie i silnie.

Ta propaganda, znana w prasie francuskiej pod nazwą „akcji nazinternu”, nie osłabła ani na chwilę, przeciwnie, w miarę zaostrzenia sytuacji międzynarodowej wzmożła się wprost niepokojąco.

Nazintern jest zorganizowany na wzorach Kominternu,

ale przewyższa moskiewski pierwowzór o całe niebo. Jest to organizacja niemiecka, a więc porządna, dokładna, systematyczna — i nie cofająca się przed żadnym chwyttem, żadnym kłamstwem, żadnym, chociażby najbardziej cynicznym posunięciem. Zadaniem jej jest wtworzyć taki nastrój przynajmniej w części społeczeństwa, aby poszło ono na wojnę z Niemcami niechętnie, uznając w zasadzie hasła totalizmu i tylko z konieczności występując przeciwko „osi”. Gdyby udało się rozzerwać jedną koalicję i powtórzyć wrzesień 1938 roku — to naturalnie sukces nazinternu przekroczyłby wszystkie granice naiśmielszych nadziei. Oczywiście że pracuje się w tym kierunku — ale zadania chwili obecnej są bardziej skromne. Chodzi o osłabienie tej fali antygermanizmu, która podniosła się po zajęciu Pragi. Chodzi o rozkład siły oporu i wyczerpania nerwów. Dla osiągnięcia tego celu żadne ofiary nie będą za małe.

Incydent w Arras jest bardzo charakterystyczny — i należy wyciągnąć z tej afery wszystkie konsekwencje zarówno we Francji jak i w Polsce.

Dr Tadeusz Kieliński.

Z ersatz — rajju.



Podobno Goering i Ribbentrop popadli w niełaske...



**W Przemęcie**, miejscowości pogranicznej w powiecie nowotomyskim odsłonięto pomnik Najśw. Serca Jezusa, ufundowany przez gminę jako akt wdzięczności w 20-tą rocznicę odzyskania niepodległości. Pomnik ustawiono w środku rynku.

**Zatruci gazami.** Podczas naprawy studni w piecach pralnianych kopalni rudy żelaznej w Dźbowie na Śląsku dwóch ślusarzy: Franciszek Brondel i Józef Pieszkowicz zatruty zostali gazami. Mimo natychmiastowej pomocy, obaj ślusarze zmarli.

**Polskie śruby dla Persji.** Fabryka śrub „Wspólnoty Interesów” rozpoczęła wykonywanie zamówienia dla Iranu na śruby wartości około 800.000 zł. Jednocześnie huty „Wspólnoty Interesów” wyrabiają obecnie dla Iranu (Persji) szyny, wartości kilku milionów złotych.

**Wydóz ziół leczniczych do Ameryki i Japonii.** Ostatnio dało się zauważyć znaczne zainteresowanie polskimi ziołami leczniczymi ze strony importerów amerykańskich i japońskich, w związku z czym odszedł pierwszy większy transport ziół leczniczych do tych krajów. We wrześniu przybyć mają do Polski kupcy amerykańscy i japońscy, by na miejscu zapoznać się z wileńskim rynkiem ziół leczniczych.

**Na wydział prawa zapisało się trzech żydów.** Na pierwszy kurs wydziału prawa Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, zapisało się w roku bieżącym tylko trzech studentów żydów. Pozostaje to w związku z ograniczeniami dla aplikantów.

**Dwoje ludzi splonęło żywcem w czasie pożaru wsi.** We wsi Wierchowisko-Górki (woj. łódzkie) pożar strawił 6 zagrod. W czasie akcji ratunkowej w zagrodzie Snochowskich, małżonkowie Jan i Julia Snochowscy zostali przygwieceni płonącym sufitem. Około 30 osób pozostało bez dachu nad głową.

**Poliejanci otrzymali zaliczki na zakup motocykli.** Główny komendant policji gen. Kordian Zamorski wydał wyjaśnienie w sprawie popierania akcji motoryzacyjnej. Policjanci ubiegać się mogą przy wypłacie uposażeń o zaliczki w wysokości 3-miesięcznej pensji w celu zakupu pojazdów mechanicznych. Zaliczki te wypłacane będą oczywiście po pokryciu uprzednio pobranych zaliczek.

**Zjazd rzemieślników w Częstochowie.** Minister przemysłu i handlu Roman przyjął protektorat nad ogólnopolskim kongresem rzemieślników, który zwołany zostaje do Częstochowy. Zjazd ten odbędzie się w dniach 16 i 17 lipca. Przedmiotem obrad będzie między innymi omówienie nowej ustawy o samorządzie i organizacji cechów przymusowych.

**Zamordowanie kleryka.** Ze Lwowa donoszą: Śledztwo w sprawie rzekomego samobójstwa kleryka seminarium greckokatolickiego Karpa wykazało, że w czasie pełnienia nocnej straży na polu, został on zastrzelony. Jako podejrzanego o zbrodnię aresztowano parobka z Sokolnik.

## Bandyci wymordowali całą rodzinę pogrążoną we śnie.

**Turek.** Cały powiat turecki wstrząśnięty został wiadomością o strasznym morderstwie, jakie miało miejsce we wsi Szewierunki Małe. Do mieszkania wdowy Antoniny Ringowej, właścicielki 40-morgowego gospodarstwa wpadło około północy czterech zamaskowanych bandytów i przy pomocy tępych narzędzi zamordowali właścicielkę gospodarstwa, jej 16-letnią córkę Jadwigę i 13-letniego syna Władysława. Ze

śpiących w mieszkaniu ocalili tylko 2-letni wnuczek zamordowanej oraz 20-letnia służąca Stanisława Morowiczówna. Po dokonaniu morderstwa bandyci przeszukali mieszkanie, skradli gotówkę w wysokości 115 zł i zdążyli zbiec. Na miejsce zbrodni przybyła policja. Przybył też z komendy wojewódzkiej z Poznania kierownik wydziału śledczego nadkom. Gałczyński. Z Ostrowa snrowadzono psa policyjnego. Zbrodniarza już ujęto.

## Tragedia miłosna w Jarosławiu.

Jarosław w Małopolsce pozostaje pod wrażeniem krwawej tragedii, jaka rozegrała się w biurach tamtejszego oddziału Towarzystwa Szkoły Ludowej, gdzie w charakterze referenta oświatowego zajęty był 25-letni Włodzimierz Dąbrowski.

W godzinach południowych wszedł do biura porucznik Marszałek i bardzo wzburzony rzucił pod adresem Dąbrowskiego parę słów, po czym wyjął z kieszeni rewol-

wer i zasypał Dąbrowskiego gradem kul, kładąc go trupem na miejscu. Gdy Dąbrowski upadł na ziemię, a do lokalu wbiegli ludzie, zajęci w sąsiednich biurach, por. Marszałek zawołał: „To masz za żonę”, po czym udał się do pułku i oddał się do dyspozycji władz wojskowych.

Zabity Dąbrowski był studentem uniwersytetu lwowskiego i przez pewien czas sekretarzem gimnazjum w Jarosławiu.

## Niemcy na Wołyniu — przejeździ.

Propaganda niemiecka dotarła również i do kolonistów niemieckich na Wołyniu. Ludzenie różnymi obietnicami i fałszywym przedstawieniem sprawy — młodzi koloniści wybrali się na „roboty do Poznańskiego”, skąd droga nielegalną przewieziono ich do Niemiec. Po tej „wędrowce” nadszedł list od jednego z „turystów”, chwylący stosunki w Niemczech. Na wieść o tym kilku młodzieńców z kolonii Aleksandrowka wybrało się do „Reichu”. W

międzyczasie nadszedł drugi list, wyjaśniający, że pierwszy był pisany pod przymusem i na rozkaz. „Niech nikt nie odważa się do Reichu przyjeżdżać, stosunki są tu rozpaczliwe”. Oto przestroga, rzucona przez obajamuconego Niemca. Koloniści wysłali jednego z gromady, aby zawrócił z drogi zbiegów. Było już za późno. Wyślanik powrócił, meldując o wszystkim władzom polskim. Obecnie koloniści z Aleksandrowka przestrzegają wszystkich przed agitacją hitlerowska.

## Agitacja niemiecka w południowym Tyrolu.

Z Insbruku donoszą, że istniejący tam specjalny wydział dla obrony interesów niemieczyny w Tyrolu opracował broszurę, która rozpoczyna jest masowo wśród Niemców, zamieszkałych w południowym Tyrolu w granicach Włoch.

Broszura ta ze względu na przyjaźń niemiecko-włoską nie zawiera wprawdzie akcentów antywłoskich, podaje natomiast specjalnie ujęty zarys historii stosunków

włosko-niemieckich. Z zarysu tego zupełnie niedwuznacznie wynika, że Włochy były zawsze „przestrzenią życiową” Niemiec. Broszura kończy się zapewnieniem, że w ramach przyjaźni włosko - niemieckiej znaleźć muszą należyte uwzględnienie służbne postulatów Niemców południowo-tyrolskich, dla których najważniejszym obowiązkiem na dziś jest trwanie w wierności dla niemieczyny.

## Stronnicтво Pracy w sprawie nabożeństw niemieckich.

Rada wojewódzka Stronnicтва Pracy, obradująca w Katowicach powzięła uchwałę, podkreślającą, że Stronnicтво Pracy, jako organizacja stojąca bez zastrzeżeń na gruncie katolicyzmu, wyraża głęboką nadzieję, że sprawa nabożeństw niemieckich na Śląsku zostanie przez ks. biskupa A-

damskiego sprawiedliwie uregulowana, stwierdzając, że katolicy nie mogą urządzić w kościołach żadnych manifestacji, lecz powinni z całym zaufaniem przedstawiać swe życzenia właściwym władzom kościelnym.

MARY RICHMOND.

## Miłość i Podejrzenie

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

63)

(Ciąg dalszy).

— Myślenie nie należy do nas, wie pan o tym, panie Williams. Mamy brać pod uwagę jedynie nagie fakty. Możemy coś podejrzewać, ale zanim upewnimy musimy mieć dowody. I to dowody zupełnie przekonujące! Jeżeli ci złooczyńcy zamordowali z rozmysłem pannę Morgan, zapłacą nam za to! Na razie obowiązkiem naszym jest przekonać się, czy tak było.

Gdy Williams i doktor wyszli, Hardinge nalał sobie pełen kieliszek brandy i wychylił go duszkiem. Czuł potrzebę jakiegoś pokrępiącego środka. A więc Elżbieta żyła? Nie zginęła okrutną śmiercią w płomieniach! Olbrzymią ulgę zatrzała wrędcę obawa i niepokój. Elżbieta jest przecież w rękach ludzi bez serca, bez litości. Gdyby śmierć jej była im potrzebna, nie zawahaliby się dokonać morderstwa. Najpilniejszym zadaniem było teraz ją odnaleźć? Ale gdzie szukać? Oto zagadnienie nie łatwe do rozwiązania. Teraz zrozumiał, że miał rację, gdy twierdził od początku, że ludzie, którzy Elżbietę porwali, nie mogli jej zawieźć do Charlote. Williams jednak był innego zdania, potem zaś opowiadanie Athertona i widok

spalonych zwłok skierowały myśli jego na niewłaściwe tory. Teraz sprawa zupełnie inaczej wyglądała.

Późnym wieczorem wyruszyli obaj z Jimmy'm do Charlote. Williams chciał im towarzyszyć, ale Hardinge nie pozwolił na to. Kazał mu pozostać w hotelu. Jimmy azbroił się w rewolwer, ale nie wolno mu było go używać bez ostatecznej konieczności. W razie napadu miał strzelać ale tak, by jedynie zranić przeciwnika, nie zabijając go. Podniecenie, jakie okazywał w drodze, minęło teraz i był zupełnie spokojny, niemal zgaszony.

Gdy weszli przez bramę w długą aleję, Jimmy wzdrzgnął się.

— Jaki posępny dom! Wydaje się człowiekowi, że nie ma tak okropnej rzeczy, która nie mogłaby się tu wydarzyć.

— Masz rację, Jimmy! Nawet powietrze wydaje się przepojone tajemniczością i zbrodniczością. Uważaj na psy. Są tu dwa złe owczarki. Nie chciałbym się z nimi znowu spotkać.

Na szczęście nie było śladu psów, Piotr przypuszczał, że je wywieziono. Zapewne ów Oswald zabrał je do leśnego domku.

Była to szczęśliwa okoliczność dla

nieproszonych gości. Doszli do domu bez przeszkód i Hardinge poprowadził Jimmy'ego naokoło do tylnego wejścia.

— Dom jest zamknięty i nikogo teraz nie ma — tłumaczył. — Ale przypuszczam, że wkrótce wrócą. No, Jimmy, czy miałbyś tak ochotę się włamać?

Jimmy uśmiechnął się.

— Przypuszczam, że tak! Ale przyznam się, że mnie zadziwiasz. Ideał detektywa Scotland Yardu zabiera się do włamania do cudzego domu! No, no!

— Gdy się ma do czynienia z takimi ludźmi, Jimmy, wszelkie środki są usprawiedliwione! W ciągu ostatnich paru tygodni zamordowali dwie kobiety!

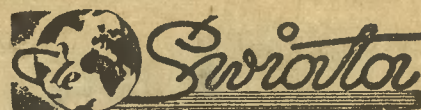
— I porwali Fleurette! Mój Boże, jak o tym myśle...

— Fleurette ma się doskonale! — odpowiedział szybko Hardinge. — Dlaczego mi nie wierzysz? Zabrałbym ją natychmiast, gdybym nie był tego pewien. Potrzyjmy mi chwileczkę ten worek, muszę wydstać narzędzia. Chwała Bogu, że ramię już mi się wygoiło, bo nie mógłbym sobie dać rady.

Wybrał drzwi oszklone i zabrał się do roboty.

— Naprawdę doskonale nadają się do tego fachu! — mruzczał. — Terminowałem u pewnego specjalisty, który chwalił się, że wylamał więcej zamków, niż ktokolwiek inny w całym Londynie! Dałem mu swego czasu pięć lat więzienia, ale nie był to człowiek mściwy: po odbyciu kary zjawił się u mnie, pożył ode mnie dwa funty i wzamian zmusił mnie, żebym wziął jego narzędzia... Ciekawy typ... Obecnie jest w Kolumbii Brytyjskiej, pracuje na farmie w lasach.

Zamek ustąpił wreszcie i Hardinge



— Hiszpania odbudowuje się. Władze hiszpańskie czynią obecnie duże wysiłki, celem uruchomienia jak największej ilości kopalń. Jednocześnie odnawia się tabor kolejowy. Istniejące w Hiszpanii 5 fabryk parowozów i wagonów, otrzymały znacznie większe zamówienia.

— Olbrzymia bryła złota znaleziona została w Irkucku. W kopalni złota w Irkucku na Syberii, znaleziono w tych dniach jednolitą bryłę złota, wagi 6,9 kg. Władze sowieckie wystawiły tę bryłę na wystawę do Nowego Jorku.

— Zakaz transmisji nabożeństw. Stosownie do zarządzenia ministra propagandy zostały w Niemczech bezwzględnie zakazane transmisje przez stacje radiowe nabożeństw katolickich i protestanckich. Zamiast nabożeństw wprowadzono wykłady programowe „wychowania” narodowo-socjalistycznego w myśl pogańskich metod Rosenberga.

— Niemki pracują po 10 godzin w fabrykach amunicji. Czas pracy dla kobiet zajętych w przemyśle uzbrojeniowym Trzeciej Rzeszy został w fabrykach amunicji przedłużony do 10 godzin.

— Żony rezerwistów niemieckich nie otrzymują zasiłków? Jak donoszą z Berlina, znajduje się w opracowaniu rozporządzenie, wstrzymujące wypłatę zasiłków tym żonom rezerwistów, które po powołaniu na dłuższe ćwiczenia mężów — do dziewięciu miesięcy nie będą miały dzieci.

— Słynne praskie wędliny... z ryb. Na skutek braku mięsa, rzeźnicy w Pradze zaczęli wyrabiać kiełbaski zamiast z mięsa wieprzowego — z ryb.

— 28 dzieci przyczyną rozwodu. Przed sądem rozwodowym w Atlantic City stanął starszy mężczyzna, domagający się udzielenia mu rozwodu na skutek złośliwego opuszczenia go przez żonę. Mężczyzna ów ożenił się w roku 1928 po raz drugi, aby zapewnić odpowiednią opiekę w domu 17 swoim dzieciom z pierwszego małżeństwa. Jego druga żona była wdowa, posiadała zaś 11 dzieci z pierwszego małżeństwa. W ten sposób nowopobrana para liczyła razem 28 dzieci. Ani mąż, ani żona nie byli w stanie zapewnić dostatecznego utrzymania 28 dzieciom.

— Urlopy włoskich robotników w Niemczech. Na skutek zawartego porozumienia 30.000 robotników włoskich spędzi swe urlopy w Niemczech. Urlopy te będą przeciętnie trwały, łącznie z podróżą, 8 dni, przy czym koszty tych urlopów w wysokości 450 lirów na osobę ponoszą włoskie związki zawodowe.

— Powstańcy chińscy wysadzili pocian w powietrze. W północnej części prowincji Honan powstańcy chińscy podłożyli minę pod tor kolejowy linii Kanton-Uczang i wysadzili w powietrze wojskowy pociąg japoński. Kilkaset osób poniosło śmierć.

— Uj... w Chinach niedobrze! Rząd chiński wyraził gotowość dopuszczenia 100 tysięcy żydów uchodźców w Niemiec. Mają oni otrzymać tereny osiedleńcze w prowincji Junan, pod warunkiem, że osadnicy żydowscy będą mieli dostateczne środki na utrzymanie w ciągu jednego roku.

pchnął ostrożnie drzwi. Weszli na palcach do małego pokoju. Zapewne był to gabinet, umeblowany bardzo elegancko. Naokoło stały półki z książkami.

— Bądź ostrożny! — przestrzegł Piotr. — Lepiej ja pójde przodem. Mam pewne pojęcia o rozkładzie pokoi. — Skierował światło latarki elektrycznej na drzwi do hallu. Były otwarte. — Chodź! — szepnął.

W domu panowała idealna cisza, przerywana jedynie odgłosem ich ostrożnych kroków i oddechu. Od czasu do czasu szczer przemknął się wzdłuż boazerii, co budziło w Jimmy'm dreszcz przerażenia. Weszli na schody omijając zniszczone przez ogień miejsca. Dotychczas jeszcze czuć było dym i spaleniznę. Hardinge wszedł pierwszy do dużej sypialni.

— Tu będzie nam najlepiej, jak się zdaje! — zauważył Hardinge. — Patrz, Jimmy, widzisz tę dużą szafę do ubrań? Schowasz się tam i będziesz uważał na wszystko, co się tu dzieć będzie. I cokolwiek się zdarzy, nie strzelaj!

— A jeżeli jakiś lotr otworzy drzwi i stanie oko w oko?

— Zrób wtedy piekielny hałas, a ja znajdę się natychmiast przy tobie.

— Więc odchodzisz stąd?

— Do drugiego pokoju tylko. Nie wiem, który pokój oni wybiorą. No, Jimmy, nie zwlekajmy dłużej, nie mamy wiele czasu. Spodziewam się ich lada moment.

Jimmy wszedł do dużej ciemnej szafy dębowej.

— Pfuj, jak tu cuchnie!... Nic, nic, Piotrze czego się nie robi dla dobrej sprawy!

Ciąg dalszy nastąpi.

Notatki polityczne.

KIM JEST MGR BANACZYK, O KTÓREGO  
INTERPELOWAŁ POSEŁ JÓZWIAK.

Nieskonfiskowana „Gazeta Ludowa” w Poznaniu, drukując treść interpelacji, wniesionej przez posła Józwiaka do pana ministra sprawiedliwości w sprawie przebywającego od 22 miesięcy w areszcie śledczym mgr. Banaczyka, dodaje: „P. mgr Władysław Banaczyk, aresztowany w godzinach wieczornych w dniu 28 sierpnia 1937 r., jest sekretarzem zarządu wojewódzkiego S. Lud. w Poznaniu. Wskutek aresztowania został on żoną, której w międzyczasie zmarła matka, całkowicie na łasce losu”.

ILE MAMY GIMNAZJÓW NIEPOLSKICH  
W POLSCE?

Na 769 gimnazjów w Polsce mamy 307 państwowych, 41 samorządowych i 421 prywatnych. W liczbie 307 gimnazjów państwowych jest 297 gimnazjów z polskim językiem nauczania, 5 gimnazjów ukraińskich, 2 niemieckie (od jesieni 1938 przybyło 3-cie w Boguminie), 1 białoruskie i 2 polsko-ukraińskie. W liczbie 421 gimnazjów prywatnych jest 333 gimnazjów z polskim językiem nauczania, 13 z niemieckim językiem nauczania, 50 z żydowskim lub hebrajskim, 19 z ukraińskim, 1 z litewskim, 1 z francuskim, 4 z rosyjskim językiem nauczania.

Gimnazja samorządowe posiadają wszystkie języki polski nauczania. Przeciętnie na jedno gimnazjum wypada 235 uczniów. Polskie gimnazja państwowe mają przeciętnie 330 uczniów, niemieckie 120 uczniów, ukraińskie 314 uczniów, polsko-ukraińskie 460, białoruskie 141 uczniów. Gimnazja prywatne mają przeciętnie uczniów: polskie 170, żydowskie 180, niemieckie 170, ukraińskie 165.

Warto zwrócić uwagę na wysoką cyfrę szkół niemieckich w Polsce. Jakże w porównaniu z nią nędznie wygląda stan posiadania szkolnictwa dwumilionowej mniejszości polskiej w Niemczech!

List z Poznania.

Co będzie z dawnym  
„Domem Ewangelickim“?

Czas się dobrąć do skóry mniejszości niemieckiej.

(Korespondencja własna „Dzien. Bydg.”)

Poznań, w czerwcu.

Na czoło wydarzeń wybija się sprawa rozwiązania przez p. wojewodę poznańskiego nielegalnej organizacji niemieckiej p. n. Ewangelisches Vereinshaus, posiadającej m. in. okazały gmach naprzeciw Auli Uniwersyteckiej, w którym mieści się bank niemiecki, pensjonat i sale koncertowe. Majątek organizacji został skonfiskowany. Wynosi on blisko dwa miliony złotych. Co będzie z gmachem? — Oto pytanie, na które różne bywają odpowiedzi obracające się jednak jak dotąd li tylko w sferze domysłów. Sprowadzają się do dwóch rozwiązań, a mianowicie do użytkowania gmachu na cele hotelu turystycznego, którego brak tak dotkliwie daje się odczuć w Poznaniu. Inna wersja mówi o oddaniu gmachu na cele Konserwatorium Muzycznego, które również cierpi na brak odpowiednich lokali. Wydaje mi się, że budynek przy ul. Marszałka Piłsudskiego jest dość duży, żeby pomieścić i konserwatorium i hotel turystyczny.

Fakt rozwiązania i konfiskaty majątku „Ewangelisches Vereinshaus” przyjął Poznań z dużym zadowoleniem jako jeden duży krok naprzód w odpowiednim ustosunkowaniu się naszych władz do spraw mniejszości niemieckiej w Polsce zachodniej. Społeczeństwo wielkopolskie na sprawę mniejszości niemieckiej w Polsce spogląda z zdrowego patriotycznego stanowiska, Gostrzegając jakim niebezpieczeństwem dla interesów ogólnopaństwowych jest mniejszość niemiecka na pograniczu zachodnim, niedwuznacznie manifestująca swoją niemieckość i solidarność z hitleryzmem i jego godzącymi w nasze państwowe interesy zamierzeniami i zakusami.

Wypadki grubej nielojalności niemieckiej ludności zamieszkującej nasze pogranicze zachodnie są aż nadto częste i wymowne, żeby nie stwierdzić, że w panczeru Rzeczypospolitej, jakim ma być to pogranicze, są ośrodki hitleryzmu pod taką, czy inną postacią.

Nabieramy coraz większej pewności, że taki niepożądany stan rzeczy może już w krótkim czasie ulegnąć poważnym zmianom.

Powracając do przeglądu wypadków i zdarzeń, trzeba zanotować miłych gości jacy odwiedzili Poznań ostatnio, a więc przede wszystkim wycieczkę Polek z Ameryki przyjmowaną przez „Opiekę Polską nad Rodakami na Obczyźnie” z jej niestrudzoną działaczką p. Anną Smoczyńską na czele. Po zwiedzeniu Poznania i jego zażytków oraz po kilku wycieczkach po Wielkopolsce nasze rodaczki wjechały dalej zwiedzać Ojczyznę, poznawać jej piękno i potęgę.

Poznanierzka.

Sejmik oświatowy T. C. L. postanawia podjąć  
energiczną akcję na pograniczu.

Poznań. Nie trzeba dzisiaj dużo dyskuutować o znaczeniu oświaty w życiu Narodu. Instytucją, która nad oświatą społeczną najintensywniej pracuje na terenie trzech województw zachodnich a więc w Wielkopolsce na Pomorzu i Śląsku jest zaśluzone, sześćdziesięcioletnie prawie Towarzystwo Czytelni Ludowych, które ubiegłej niedzieli na 29 Sejmiku Oświatowym w Poznaniu zdało publiczne sprawozdanie ze swej chlubnej na polu oświaty społecznej działalności. O dorobku niech mówi kilka cyfr, które zastapia wszelkie długie wywody. 130 tys. czytelników, blisko 2000 bibliotek, 2 i pół miliona wypożyczeń książek, 3000 wykładów i odczytów, 15000 seansów kina stałego i objazdowego, dwa Uniwersytety Ludowe w Dalkach pod Gnieznem i w Bolszewie na Pomorzu, własne wydawnictwa pocztówek i telegramów, arcydzieł pisarzy polkich, czasopism Ruch Społeczno Oświatowy i Przegląd Oświatowy — oto bilans — niepełny zresztą — działalności i pracy zasłużonego Towarzystwa. Toteż nie dziwnego, że po uroczystej mszy św. odprawionej przez dyr. TCL ks. dr. Milika, aula Akademii Handlowej w której Sejmik obradował wypełniła się po brzegi delega-

tami i działaczami oświatowymi. Uświetnili Sejmik Oświatowy swą obecnością przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą Bociańskim na czele, władz wojzkowych, szkolnych, organizacji społecznych.

Zagajając Sejmik prezes TCL p. Adolf hrabia Bniński podkreślił, że w obecnej sytuacji, kiedy całe społeczeństwo mobilizuje się w ofiarności TCL musi ześrodkowywać swe wszystkie wysiłki, podejmując na wielką skalę akcję uświadamiania szerokich mas o aktualnych obowiązkach Polaka i pobudzać do czynu. Toteż wzywając oświatowców do największych poświęceń w pracy dla Ojczyzny witając serdecznie pana wojewodę apelował do niego o opiekę nad pracami TCL.

Po wyborze na marszałka Sejmiku pana prezesa Bnińskiego przemówił pan wojewoda Bociański.

Trzeba podkreślić, że cały Sejmik skupił główną uwagę na najbardziej aktualnym odcinku pracy na pograniczu. Sprawę tę przedstawił p. redaktor Kisielewski wykazując w wspaniale opracowanym referacie działalność niemiecką po tamtej stronie pogranicza, gdzie na 15 kilometrowym pa-

nie w ramach sztucznego dobrobytu montuje się najwspanialsze biblioteki, teatry i zakłady tworząc równocześnie wal obozów celem upozorowania dynamizmu i naporu na wschód. Toteż Sejmik Oświatowy wobec wagi chwili postanowił podjąć energiczną akcję na pograniczu przez zakładanie nowych bibliotek i świetlic, wykłady i referaty, seanse kina objazdowego oraz wędrownie obozy akademickich oświatowych prelegentów. Z kolei ks. dr. Milik skądając sprawozdanie podkreślił wspaniałą współpracę z TCL'em władz państwowych wojskowych, szkolnych, samorządowych oraz szczególnie charakterystyczny wzrost dynamizmu i bojowości w pracy oświatowej na terenie ziem zachodnich i wzmoczenie czytelnictwa, po czym poddał krytyce projekt nowej ustawy bibliotecznej, której szkodliwość uwytknił w ożywionej dyskusji pan poseł Józwiak. Po udzieleniu absolutorium zarządowi, przystąpiono do wyborów, w których przeszli ustępujący członkowie i Jego Ekselencja ks. biskup Dymek.

Każda Polka i każdy Polak musi w dziele oświatowym TCL pomóc i współpracować, bo tym samym przyczyniamy się do potęgi Narodu.

Dziwny tunel w Alpach.



Zbudowana w latach 1868—71 kolej żelazna francusko-włoska, posiada u wylotu góry Mont Cenis — w dolinie — tor pokryty dachem blaszanym. Dach ten zabezpiecza tor kolejowy przed zasypaniem lawinami śnieżnymi.

Stachanowszczyzna i inflacja.

Trzecia Rzesza wkracza na drogę Sowietów.

Berlin, 23. 6. Znamiennym dowodem, jak dalece pogarsza się sytuacja gospodarcza w Niemczech i zwiększają trudności wewnętrzne, jest ewolucja, jakiej uległa niemiecka polityka płac robotniczych.

W roku 1933, po zagarnięciu władzy przez hitlerowców i rozpoczęciu wielkiej akcji zbrojeń i rozbudowy wewnętrznej, postarano się o sympatie robotnicze ustalając w szeregu umów zbiorowych minimalne stawki płac. Po pięciu jednak latach, w roku 1938, okazała się konieczność ustanowienia stawek... maksymalnych, a więc położenia tamy podwyżkom płac — coraz bardziej niezbędnym ze względu na wzrost drożyzny, którego nie ujawnia wprawdzie oficjalna statystyka, ale która faktycznie istnieje i coraz jest dotkliwsza.

Zarazem wydano postanowienie zabraniające robotnikom zmieniać miejsce pracy bez zgody pracodawców, a zatem wprowadzające poprostu stosunki pańszczyżniane w przemyśle.

Jednak i to nie pomogło wobec potęgającego się braku rak do pracy i wzrastającej konkurencji między przedsiębiorcami, wprost wychwytającymi sobie co młodszych i zdolniejszych robotników. Obecnie więc planuje się reformę, mającą upodobnić stosunki niemieckie do sowieckich. Będą mianowicie ustalone pewne zarobki normalne, przy normalnej wydajności pracy, nadto zaś dodatki indywidualne za zwiększoną wydajność. A zatem, ta sama co w Rosji „stachanowszczyzna”.

Tą drogą spodziewają się Niemcy pogodzić z sobą cały splot sprzecznych konieczności: utrzymania bez zmiany cen oficjalnych i oficjalnych zarobków, a jednak faktycznego ich zwiększenia i równocześnie

zarządzenia brakowi rak do pracy przez wyciskanie z robotnika, ile tylko uda się wycisnąć.

Dowodem zresztą pogarszających się nastrojów wśród ludności jest także nowa polityka finansowa Trzeciej Rzeszy, mianowicie wprowadzenie od 2 miesięcy słynnych już bonów podatkowych jako głównego źródła kredytów dla państwa. Nominalnie bezprocentowe, boni dają państwu kredyt faktycznie o wiele droższy od poprzedniego kredytu pożyczkowego, gdyż dla skłonięcia przedsiębiorców, aby otrzymywane od państwa boni podatkowe jak najdłużej trzymali u siebie, nie wypuszczając na rynek, wprowadzono premię w postaci zwiększonych odpisów amortyzacyjnych, do jakich mają prawo przedsiębiorcy trzymający boni w swych kasach — a tym samym do zmniejszenia wymiarów podatkowych.

Jednak mimo tych udogodnień nie przyspudzają znawcy niemieckiego życia gospodarczego, aby można było wyciągnąć z przemysłu więcej niż 5 miliardów marek rocznie, podczas gdy rząd preliniuje 8-10 miliardów, a prawdopodobnie będzie potrzebował jeszcze więcej. Ponieważ zaś szerokie rzesze obywateli już nie są skłonne dawać państwu dalszych kredytów i obecnie sięgniecie do sfer wielokapitałowych w formie bonów podatkowych było ostatnim „drenażem”, jaki jeszcze dawał się pomyśleć.

pozostaje przed Niemcami tylko jedno wyjście: dalsza inflacja.

Jest ona już w tej chwili mocno zaawansowana, jednakże w niedługiej przyszłości należy się spodziewać, iż stanie się jedynym źródłem pokrywania szalonego rozmachu wydatków państwowych.

Historia armii polskiej  
we Francji.

Każdorazowe ukazanie się na rynku księgarskim nowej książki pióra Wacława Gąsiorowskiego jest witana z żywym zainteresowaniem.

Ostatnio opracowany tom drugi Historii Armii Polskiej we Francji, był z niecierpliwością długo oczekiwany przez wszystkich byłych żołnierzy tej armii, jak nie mniej przez polityków wszystkich obozów.

Opóźnienie ukazania się tej wielce interesującej książki było spowodowane zbyt jeszcze świeżymi dokumentami, „które — jak pisze autor — jako rany, muszą czekać zabliznienia, ukojenia animozji, perspektywy czasu”. A takimi dokumentami są właśnie karty dziejów polskiego czynu zbrojnego po stronie Francji.

Wacław Gąsiorowski był w czasie wojny, najważniejszym czynnikiem wśród Polonii paryskiej, stał na czele Komitetu wolontariuszów, organizował „Bajonczyków”, utrzymywał stosunki z miarodajnymi czynnikami Francji, zabiegał o pozyskanie państw alianckich dla sprawy polskiej, wreszcie był inicjatorem dekretu prezydenta Francji o tworzeniu autonomicznej armii polskiej we Francji. Gąsiorowski, pisarz i działacz wytrwały, posiada dostateczną moc ważnych dokumentów, ma dokładnie istotny przebieg starań we Francji i w Ameryce przy tworzeniu polskiej siły zbrojnej po stronie państw alianckich. Stąd też dzieło to przedstawia dla historyków pierwszorzędną pomoc i miejmy nadzieję, że wpłynie na usunięcie z podręczników szkolnych wielu nieścisłości w czytankach o Polsce współczesnej.

Tom drugi Historii Armii Polskiej we Francji, wykonany w drukarni Romana Tytko w Łodzi, skład główny w księgarni S. Seipelta w Łodzi, ul. Piotrkowska 47, nakładem Placówki Weteranów z Ameryki w Bydgoszczy, opisuje dalsze losy „Bajonczyków”, politykę i zachody państw centralnych około sprawy polskiej, pierwsze odruchy przyjaźni państw alianckich, organizację jeńców Polaków z wojska niemieckiego we Francji, działalność Padewskiego, Sienkiewicza, Dmowskiego, podaje niezmiernie ciekawy materiał o działalności wychodźstwa w Ameryce, a w szczególności Sokolich Drużyn Polowych, wreszcie nowością dla wielu jest opis czynionych zabiegów przy organizowaniu Legionu Polskiego przy boku armii angielskiej. Interesująco przedstawia się też stosunek wychodźstwa, jak też i niektórych polityków na wychodźstwie, do Legionów Piłsudskiego.

Wielu działaczy z owych czasów zobaczy w tej książce swoje, jakże zmienione dzisiaj, oblicze polityczne.

Harcerze z książki tej dowiedzą się o działalności wojennej w Ameryce śp. Andrzeja Małkowskiego, a byli sympatycy Legionu Górczyńskiego w Puławach (po stronie Rosji) stwierdzą całą perfidję z jaką carska Rosja odnosiła się do sprawy polskiej. Książka ta wyjaśnia wiele dotychczas zaciemnionych zagadnień. Prawda obiektywna nadaje tej książce cechy pierwszorzędnego dokumentu historycznego. Dóchód ze sprzedaży tej książki idzie na pomoc inwalidom wojennym.

ZBUDOWALIŚMY OKRĘT PODWODNY  
BUDUJMY ŚCIGACZE!

# Z Wielkopolski i Pomorza

## INOWROCŁAW

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu).

**Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych**, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**„Nocny dyżur”** pełni apteka „Pod Lwem”.

### REPERTUAR KIN:

**As:** „Tłum szaleje”  
**Słońce:** „Królowa przedmieścia”  
**Stylowe:** „Grzech młodości”  
**Świt:** „Książę i żebrak”

**Zebranie Stow. Restauratorów** zgaił prezes Jaskólski Minutową ciszą uczczono śp. ks. bisk. Laubitza. Na wezwanie Pom. Zw. postanowiono nie prowadzić żadnych pism niemieckich. Delegatami na zjazd walny restauratorów pomorskich w Bydgoszcz wybrano pp. Jaskólskiego, Czarneckiego i Przybeckiego. Następnie zakomunikował prezes, że dotychczas restauratorzy zebrali na FON około 70 zł. Zebranie następnie odbędzie się u p. Zielińskiego w Rowiewie.

**Powiatowe zawody pw i w w Gniewkowie.** Przybyłe organizacje udały się w pochodzie na mszę św. do kościoła. Po mszy urządzono pochod przez miasto oraz obiad w Parku Miejskim. Po południu w Parku Wolności star. Wilczek dokonał otwarcia zawodów. Dzieci z Gniewkowa odtanńczyły ładnego kujawiaka. Również zasługują na pochwałę występ dzieci z Kościelca, które przybyły pod przew. kier. szk. Kasprzyka. Pokazy dały dowód starannej pracy, za co należy się kier. Nadolnemu uznanie. Bardzo piękny był występ KSMZ z Gniewkowa. Publiczność dopisała. Przygrywała orkiestra Powstańców i Wojaków z Gniewkowa.

**Uroczystość Kat. Stow. Mężów parafii św. Józefa** rozpoczęła się mszą św. w Ruinie, podczas której wygłosił kazanie ks. Dziamski. Zebranie w sali posiedzeń rady miejskiej zgaił długoletni prezes Smoczkiewicz, który po uczczeniu śp. ks. biskupa Laubitza omówił znaczenie męża katolickiego w dobie naprężenia wojennego i walki z neopoganizmem. W kwadransie ewangelicznym ks. prob. Handke podkreślił, że dodatni wynik pracy wtedy się zaznaczy, jeśli jej towarzyszyć będzie jak św. Piotrowi podczas cudownego połowu ryb wiara i ufność w Boga. Z kolei nauczyciel Bartek z Barcina wygłosił referat pt. „Mąż katolicki w akcji dobrostwa moralnego”.

**Noc świętojańska w parku zdrowym.** Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia wszystkich parafii m. Inowrocławia urządzają w piątek 23 bm. w parku zdrowym noc świętojańską. Czysty dochód przeznaczony na ochronki.

**800 zł na FON** ze zbiórki starego żelaza złożył Zw. b. Ochotników Armii Polskiej.

**Pożar** wybuchł w nocy w Starej Wsi, pow. Inowrocław w zagrodzie Theila. Pastwą płomieni padły stodoła, obora, 8 dużych świń, 20 prosiąt, 2 cielęta i narzędzia rolnicze. Straty pokryje ubezpieczenie.

**KRUSZWICA.** Kat. Stow. Mł. Żeńskiej w Ostrowie nad Gopłem obchodziło w ub. niedzielę bardzo uroczyste 20 lat swego istnienia, połączone z poświęceniem nowego sztabiaru. Uroczystość poprzedzona nabożeństwem, podczas którego piękne kazanie wygłosił asystent okr. ks. Handke z Inowrocławia. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrał star. Wilczek w otoczeniu ks. prob. Strehla, ks. prob. Ziarniaka z Brzeźcia, dr. Trzczińskiego i innych. Następnie w salce parafialnej uroczystą akademię zgaił prezeska M. Pokorska, po czym przewodnictwo objął ks. prob. Strehl. Z kolei chóralni i deklamatorzy popisywały się śpiewem i deklamacją. Sprawozdanie z 20-letniej zbożnej pracy organizacyjnej wygłosiła sekr. Oczachowska. Wygłoszone zostały piękne referaty. Następnie przemawiali pp. star. Wilczek, dr. Trzcziński, ks. prob. Ziarniak i inni.

**STRZELNO.** (wr) W sobotę aresztowany został Niemiec Otto Kottler z Młynic. Aresztowanie nastąpiło na skutek obelżywego wyrażania się przez niego o armii polskiej i rozsiwania fałszywych wiadomości o państwie polskim.

Tutaj organizacje domagają się od wyższych władz odebrania Niemcom Domu Towarzystw Niemieckich, mieszczącego się przy ul. Szerokiej i oddania tego domu organizacjom polskim. Dom towarzystw niemieckich był w czasach powstania wkp. siedzibą „grenszucy” i zdobyty został przez powstańców. Obecnie dom ten służy Niemcom jako ognisko do odbywania zebrań.

**MOGILNO.** (mk) Katolickie Stow. Mężów obchodziło swe doroczne święto organizacyjne. Na mszy św. przystąpili wszyscy członkowie do wspólnej komunii św. Na wielkiej sali Domu Katolickiego odbyła się uroczysta akademii. Słowo wstępne wygłosił rejent Korytowski. Piękne utwory wykonał chór kościelny męski pod dyr. p. Żurawskiego, a po referacie dr. Winklera, dyr. gimnazjum z Trzemesznej potężne pieśni ku czci Bożego Serca wykonał chór mieszany.

Wojewódzkie władze straży pożarnej ustaliły wyniki odbytych w Mogilnie zawodów powiatowych Och. Straży Poż. W grupie straży miejskich zdobyli miejsca: 1) Mogilno 126 pkt., 2) Strzelno 102, 3) Gębice 69. W grupie straży wiejskich: 1) Sławsko Małe 100, 2) Młynice 98, 3) Wronowy 90, 4) Trzask 88, 5) Wydartowo 86, jako dalsze Ostrowo, Bronisław, Głogówek, Trzemeszał, Orchowo, Goryszewo, Kołodziejewo, Dzierżyno i Wójcin.

**WRZEŚNIA.** 18 bm. odbyło się święto pw i w w powiatu. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. i podniesieniem flagi na rynku. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą zakończył oddział zmotoryzowany. Po defiladzie nastąpił żołnierski obiad. Po południu na stadionie miejskim odbyły się zawody lekkoatletyczne i pokazy tańców narodowych.

## Żalocny epilog zabawy „w bandytów”.

**GRUDZIĄDZ.** Na wycieczkę szosą w kierunku Świerkocina wybrało się w sobotę wieczorem z Grudziądza siedmiu piekarczyków. Maszerowali w wesołym nastroju, a czas w drodze uprzyjemniali sobie... strzelaniem ze straszaka (system rewolwerowy), który zabrał na wycieczkę jeden z terminatorów. Nabozi kupili sobie pod dostatkami z pieniędzy otrzymanych na „piwne” od pp. mistrzów, nie przeczuwających na pewno, na jaki cel napiwek zostanie zużyty.

To „pukanie” ze straszaka na drodze publicznej zakończyło się dla młodych piekarczyków bardzo żalocnie. Otóż w pobliżu cegielni w Świerkocinie napotkali oni rowerzystę, który nie posiadał przy rowerze tabliczki rejestracyjnej. Nie namyślając się długo, niefortunnego rowerzystę zatrzymali, a kiedy ten usiłował im uciec, oddali do niego kilka strzałów ze straszaka. Strach ma wielkie oczy. Ostrzelany rowerzysta popędził niczym Kusociński w Sztokholmie i na wpół żywy wpadł... na posterunek straży granicznej, opowiadając, że na szosie napadli go bandyci!

Wysłany patrol straży granicznej rzeczywiście „bandytów” odnalazł i wszystkich siedmiu przytrzymał. Zaalarmowana w

**OSTRÓW WLKP.** (lj) W październiku ubr. niezłani sprawcy włamali się do mieszkania p. Morissona, któremu skradli różną garderobę, bieliznę i weksle, a sublokatorom jego inż. Fiebigierowi i nauczycielce Hornównie biżuterię i obligacje pożyczki narodowej, łącznej wartości około 3000 zł. Sprawcę głównego tej kradzieży, K. Adamiaka ujęto wkrótce w Poznaniu w chwili, gdy w lombardzie miejskim usiłował zastawić część skradzionych przedmiotów. Sprawa ta znalazła obecnie epilog przed sądem okr., który skazał Adamiaka na 3 lata więzienia.

Przy ul. Starokaliskiej traktor drogowy, należący do parowej cegielni Lasoty, należał na 5-letniego Wiktora Musielaka. Dziecko doznało ogólnych obrażeń ciała i złamania szczęki. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia, kto ponosi winę wypadku.

Tutaj sąd okr. skazał na 2 miesiące i tydzień aresztu Ottona Beckera z Łodzi, którego ujęto na pograniczu w pow. ostrowskim w chwili, kiedy usiłował z większą sumą pieniędzy zbiec do Niemiec. Za nielegalne przebywanie w pasie granicznym skazał ostrowski sąd grodzki młodocianych Eryka i Emila Gruenhanów z pow. łódzkiego, każdego na tydzień aresztu.

W międzyczasie policja grudziądzka wysłała do Świerkocina kilka ciężarowych samochodów, w przekonaniu, że chodzi tu o ujęcie szajki groźnych bandytów, grasujących w powiecie.

Po pewnym czasie siedmiu grudziądzkich piekarczyków wróciło do Grudziądza, ładując w areszcie przy ul. Młyńskiej. Epilog wycieczkowej eskapady był więc nie żalocny.

Nie pomogły łzy, prośby i zapewnienia, że już więcej nie tylko do ludzi, ale nawet do królika ze straszaka nie będą strzelać na publicznej drodze. Siedmiu terminatorów piekarskich, którzy tyle kłopotu sprawili policji, zamknięto w celach aresztanckich, gdzie przesiedzieli przez całą niedzielę o suchym chlebie i czarnej kawie. Dopiero w poniedziałek, po ponownym przestępcaniu niefortunnego „strzelców” zwolniono. Tym razem skończyło się szczęśliwie na strachu i — surowym napomnieniu.

Uradowani odzyskaniem wolności piekarczycy złożyli komendantowi policji solenne ślubowanie, że już więcej podobnych eskapad, które mogą zakończyć się w areszcie, urządzać nie będą.

A no, zobaczymy, czy nauka nie pójdzie w las...

**ODOLANÓW.** (lj) Po ukończonych zawodach w siatkówkę, 22-letni pomocnik adwokacki Stefan Stróżyk z Topoli Małej, udał się do kąpieli w pobliskiej rzece Kuroch. Bezpośrednio po wejściu do wody Stróżyk poszedł na dno wezbranej rzeki. Przy pomocy miejscowej straży pożarnej, po blisko dwugodzinnych poszukiwaniach wydobyto martwe już zwłoki młodzieńca, którego nagła śmierć nastąpiła wskutek uderzenia. Wypadek ten wywołał przynębiające wrażenie, gdyż denat cieszył się tu ogólną sympatią.

**WAGROWIEC.** (a) Na przejeździe kolejowym w Popowie Kościelnym, pow. Wągrowiec został najechany przez pociąg motorowy wóz, którym jechała 16-letnia Stefania Słomówna. Doznała ona ogólnego wstrząsu oraz okaleczenia nogi. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy, odwieziono ją tym samym pociągiem do szpitala w Gniewnie.

Na strychu domu mieszkalnego rolnika Karola Adama w Rabczynie koło Wągrowca znaleziono zwłoki kobiety z poderzniętym gardłem. Jak rozpoznano, była to córka rolnika Hilde Adam. Na miejsce wypadku przyjechała komisja sądowo-lekarska przy współudziale pow. kom. policji Julskiego. Zwłoki zabezpieczono i odstawiono do szpitala pow. w Wągrowcu.

**TRZEMESZNO.** (mk) W Dyśku powstał pożar u rolnika K. Cieślkiego. Pastwą płomieni padła stodoła z narzędziami rolniczymi i chlew, ubezpieczona na 17.000 zł. Straty wynoszą 15.000 zł. Dzięki energicznej akcji ratowniczej mogileńskiej zmotoryzowanej straży ochroniono od zagłady resztę budynków. Przyczyna pożaru na razie nieustalona.

**KOPASZYN.** (a) Podczas kąpienia się w jeziorze Grylewskim utonął Herbert Kurzew, syn rolnika z Kopaszyna, pow. wągrowiecki oraz 18-letni Mieczysław Kowalski, również z Kopaszyna. Nieszczęśliwi oddalili się za daleko od brzegu, a nie umiając dobrze pływać poszli na dno w oczach obecnych kolegów, który nie mogli im udzielić pomocy z powodu nieumiejętności pływania. Topielców wydobyto z wody po trzech godzinach.

**ROGOŹNO.** (a) Uczeń II kl. gimnazjalnej 16-letni Czesław Zdanowski z Połajewa wyszedł z wycieczką szkolną do Nienawiszca i podczas kąpieli w jeziorze utonął. Zwłoki topielca wydobył miejscowy rybak.

**BUDZYN.** (a) Odbyło się tu zebranie organizacyjne PCK. W zebraniu wzięli udział prezes pow. zarz. PCK Kosyder, p. Mikłuszewski i sekr. wydz. pow. Drows. P. Kosyder przemówił do obecnych o znaczeniu i pracy PCK. Po dyskusji wybrano zarząd, w skład którego weszli pp. kier. szkoły Kaja prezes, Jańczyk zast., Krzemieniewska sekr., Rakoczy skarbnik. Na członków zapisało się około 60 osób.

**LUBAWA.** (jl) Sadowski Jan i Machczyński Kazimierz, obaj z Lubawy, którzy w nocy na 22 ubm. dokonali włamania do sklepu drogerijnego p. Trusczyńskiego w Lubawie i dokonali kradzieży gotówki 530 zł i aparatu fotograficznego, stanęli przed sądem grodzkim. Sadowski skazany został na rok więzienia, Machczyński zaś na 8 miesięcy więzienia.

**LIDZBARK.** (jl) 20 bm. podczas przechodzącej burzy piorun uderzył w zagrodę rolnika Juliana Kamińskiego w Boleszynie przy Lidzbarku. Piorun poraził śmiertelnie 21-letniego syna właściciela, Zygmunta oraz zabił krowę. Nadto piorun wznicił pożar, który strawił stodołę i stajnię.

**NOWEMIASTO.** (jl) W pobliskim Skarlinie w czasie burzy piorun zabił krowę na pastwisku p. Pinczewskiego.

**DZIAŁDOWO.** (jl) Zdzisław Kaczyński, lat 25, usiłował wystrzelać z rewolweru pozbawić się życia. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala powiatowego. Przyczyną samobójstwa miały być obowiązki alimentacyjne.

**TCZEW.** (as) Kino Apollo: „Ludzkie serce”. Kino Gryf: „Historia jednej nocy”.  
— W ub. wtorek w godzinach południowych podczas zabawy nad brzegiem Wisły jeden z chłopców 9-letni Edward Brucki, uczeń II kl. szkoły powsz., zam. przy ul. Zamkowej, wskutek własnej nieostrożności wpadł do Wisły, w której znalazł śmierć. Zwłoki chłopca wkrótce odnaleziono.

**CHELMŻA.** (o) Pod hasłem „Nie damy oddepnąć się od Bałtyku” urządził tu, oddział LMK w dniach 24 bm. do 2 lipca „Dni Morza”. Miejscowy komitet Dni Morza prosi społeczeństwo chełmżyńskie o gremialny udział w uroczystościach oraz o udekorowanie domów, mieszkań, balkonów, lokali i sklepów flagami państwowymi i nalepkami LMK, przy czym nalepki można zakupić u skarbnika oddziału LMK w sądzie pokój nr 6. Zakończenie Dni Morza nastąpi 2 lipca, w którym to dniu odbędzie się kwesta uliczna na dobrodrojenie marynarki wojennej. Szczegóły programu podane są w afiszach.

21 bm. wydarzył się tu nieszczęśliwy wypadek przy pracy, któremu ulegli dwaj uczniowie murarski Józef Lewandowski, lat 18 i Bronisław Lubkowski, lat 19. Zatrudnieni oni byli przy remoncie budynku przy ul. Toruńskiej 14 z polecenia budowniczego prywatnego Teodora Mitygowskiego. Rano o godz. 8,30, gdy robotnicy znajdowali się na rusztowaniu na wysokości około 9 m, rusztowanie zawałiło się i nieszczęśliwcy spadli wraz z rusztowaniem na bruk. W wypadku tym Lubkowski doznał złamania kości lewej nogi oraz ogólnych potłuczeń, Lewandowski zaś złamania kości nosowej. Wstrząsu mózgu przy złamaniu kości podstawy czaszki. Obu odstawiono natychmiast do szpitala, przy czym stan zdrowia Lewandowskiego jest groźny.

## GRUDZIĄDZ

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”** mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 9—18.

**Pogotowie pożarnicze** tel. 11-11.

**T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 w soboty tylko do godz. 18).

**Nocny dyżur** pełni apteka Pod Łabędziem, Rynek, tel. 12-42.

### REPERTUAR KIN:

**Apollo:** „Płynne złoto”  
**Gryf:** „Mała miss Broadway”  
**Orzeł:** „Suez”.

**Zderzył się dwa samochody.** Młody adwokat bydgoski Michał Telichowski (Bydgoszcz, Gdańska 22), mając do załatwienia w Grudziądzu jakieś sprawy, przyjechał tu własnym samochodem. Jadąc przez miasto z dość znaczną szybkością, „zahaczył” przy Rynku o taksówkę nr 14, która na skutek zderzenia została uszkodzona. Wypadku w ludziach nie było. Właścicielem uszkodzonej taksówki jest M. Zych (Droga Łukowa 14).

**Nieuczciwy stolarz.** W 1936 r. p. H. Tyniecka (Wybickiego 6/8) u stolarza Władysława Medykowskiego (Grobłowa 14) zamówiła szafę, wpłacając pewną kwotę tytułem zaliczki. Niesumienny stolarz po dzień dzisiejszy zamówienia nie wykonał, a pobrane zaliczki nie zwrócił.

**Kieszonkowiec w tramwaju.** W czasie jazdy tramwajem z Placu 23 Stycznia w kierunku Tarpna „wsiąki” p. I. Palikowskiemu (Poniatowskiego 14) kieszonkowy zegarek. Zegarek niewątpliwie „zwał” jakiś sprytny złodziej kieszonkowy.

**Inauguracja „Dni Morza”** Jako inaugurację „Dni Morza” urządziła Liga Morska i Kolonialna w niedzielę 25 bm. wycieczkę statkiem „Vistula” Wisłą do Nowego i Widlic. Odjazd o godz. 10 a powrót o godz. 17. Bilety zniżkowe w cenie 1 zł do nabycia w przystani Vistuli. Czysty dochód na FOM.

**Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 20 w sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu, pokój 301. Porządek obrad wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w ratuszu. Wstęp dla publiczności tylko za biletami.

**Wpław.** Z okazji Dni Morza odbędzie się 29 bm. o godz. 15 wielki wpław na Wisłę na trasie Strzemięcina—Klimek, na przeźrzeni 3 1/2 km o nagrodę przechodnią Ligi Morskiej i Kolonialnej, obwód w Grudziądzu. Zgłoszenia drużyn w ilości 7 pływaków należy kierować do 27 bm. do miejskiego ośrodka wf, ul. Kościelna 15.

**Cech malarski przy stole obrad.** W tut. Gospodzie Rzemieślniczej odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Cechu Malarskiego w celu powzięcia wiażącej uchwały: pozostać wolnym cechem, albo też zamienić cech na przymusowy. Większość zebranych mistrzów malarskich wypowiedziała się za utrzymaniem wolnego cechu. Podkreślano jednak konieczność większego scementowania wszystkich mistrzów, pracujących w zawodzie malarskim. W wolnych głosach poruszano różne zawodowe bolączki, m. in. dyskutowano na temat powierzenia przez tut. sierociniec prac malarskich rzemieślnikom zamiejscowym, z niezrozumiałym pominięciem fachowców grudziądzkich.

**PRZEZ POMORZE DO BAŁTYKU — PRZEZ BAŁTYK DO KOLONII.**

## Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 23 czerwca 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24. (nad cukiernią Fan-rata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna, Plac Kaszubski, tel. 26-40.  
Świętojańska, naprzeciw Komisariatu.  
Bałtycka, ul. Śląska 42.  
Magistra Grodzkiego, Morska 155.  
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

### REPERTUAR KIN:

Bajka: „Zaginiona dżungla”.  
Gwiazda: „Sensacja żyje świat”.  
Lido: „Ludzkie serca”.  
Lily-Chylonia: „Błękitna załoga”.  
Morskie Oko: „Elgato”.  
Miraż-Orłowo: „Fortancerki”.  
Polonia: „Dama Pikowa”.  
Zorza - Grabówek. „Dr Murek” (film polski).

### UWAGA!

W sobotę 24 bm. o godz. 17

odbędzie się na tarasach

DOMU ZDROJOWEGO

otwarcie

## Dancingu

w czasie którego grać będzie znany na obu półkulach zespół z M/S Piłsudski Janusza Mysieka.

Pamiętaj, że jutro o godz. 17-tej na tarasy Domu Zdrojowego uprzejmie zaprasza (n5739)

Zarząd: **Seliks Żółtowski.**

— Koedukacyjne kursy handlowe w Gdyni przyjmują zapisy na nowy rok szkolny na kurs: dla młodzieży przedpołudniowy, jednoroczny i dwuletni; dla dorosłych wieczorowy — jednoroczny. Podstawą przyjęcia świadectwo ukończenia szkoły powszechnej. Zamiejscowi korzystają ze zniżek kolejowych. Zapisy i informacje: sekretariat Gdynia, Starowiejska 17, tel. 27-26. (n5110)

— Pomysłowe inwestycje w Domu Zdrojowym. Najpiękniej w Gdyni położony Dom Zdrojowy, znajdujący się pod zarządem p. Feliksa Żółtowskiego, znanego w Bydgoszczy obywatela i przemysłowca wprowadził niezwykle pomysłową inwestycję, która niewątpliwie przyczyni się do ożywienia życia towarzyskiego Gdyni. Dwa piękne tarasy przystosowane zostały do ogrodowych dancingów, uzupełniając tym lukę w lokalach rozrywkowych jaka w bież. sezonie dawała by się odczuć gdynianom i kuracjom. Dodać musimy, że w czasie dancingu przygrywa reprezentacyjny zespół z m/s Piłsudski, hotelu „Patria” w Krynicy p. Janusza Mysieka, dzięki czemu Dom Zdrojowy stanie się największą atrakcją bieżącego sezonu.

— „Czarny dzień” węglokradów z Małego Kacka. Ubiegła środa była dla młodocianych węglokradów z Małego Kacka „czarnym dniem”. Na ławie oskarżonych znalazł się cały sztab operujących na tamtejszym terenie szajek złodziejskich, złożonych z nieletnich chłopców. W wyniku rozprawy „szez” zajek 16-letni Tadeusz Świdorski umieszczony został w zakładzie poprawczym, bracia Dąbkowscy skazani zostali po 2 miesiące aresztu. Smolczyński na 6 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny. Popiel i Markfałdówna po miesiącu aresztu i 50 zł grzywny. Lietkowna na 2 tygodnie aresztu. Przeciw Popławskiemu Zygmun-towi, Hildebrandtowi Leonowi i Dąbkowskiemu Kazimierzowi podjęto dalsze dochodzenia, osadzając ich w areszcie. „Robota” węglokradów polegała na tym, że wdrapywali się oni na przejeżdżające pociągi i dostawszy się na wagony, zrzucali bryły węgla, które zbierali inni członkowie szajek. Zuchwałość złodziei posunęła się kilka razy tak daleko, że zatrzymali pociąg. Część oskarżonych, złożona z chłopców do lat 18, zasiadła na ławie oskarżonych za popełnione kradzieże, a reszta za paserstwo.

— Kongres rzemiosła chrześcijańskiego. W dniach 16 i 17 lipca odbędzie się w Częstochowie drugi ogólnopolski kongres rzemiosła chrześcijańskiego w Częstochowie. Rzemieślnicy, którzy pragną wziąć udział w kongresie w Częstochowie, winni zgłaszać swój udział jak najwcześniej w Sekretariacie Morskiego Koła Samodzielnych Rzemieślników Pomorskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan w Gdyni, ul. Rybacka 2. Telefon 12-73 (Hotel Turystyczny), gdzie również otrzymać mogą bliższe dane. Przewidziane są specjalne pociągi popu-larne i znaczne zniżki przejazdów kolejowych. Udział w kongresie mogą brać również rodziny rzemieślników.

## Ozonowa wycieczka morska.

Dnia 20 czerwca przed południem wyszedł z Gdyni do Sztokholmu statek „Pułaski”, zabierając robotniczą wycieczkę, zorganizowaną przez Obóz Zjednoczenia Narodowego w liczbie przeszło 800 osób. Wraz z uczestnikami wycieczki udali się również w tę podróż szef sztabu O. Z. N. płk. Wenda, wicemarszałek senatu płk. St. Dąbkowski, senator płk. M. Gnoiński, poseł dr Z. Matraś oraz poseł T. Żeńczykowski.

Na marginesie powyższego warto się zapytać dyr. Gdynia—Ameryka Linie Żegluga-owe, dlaczego nie pomyślała o organizacji podobnych wycieczek dla wszystkich robotników w Polsce, bez względu na ich przynależność do takiego lub innego związku robotniczego. Przedsiębiorstwo „Galus” jest własnością państwa, a więc wszystkich

Polaków. Z tego względu nie może być instrumentem propagandowym dla partyjne-go związku robotników „ozonowych”, tym bardziej, że wycieczka jest podobno bardzo tania. Jeżeli ktoś do niej dopłaca, to niech korzystają z niej wszyscy polscy robotnicy, a nie tylko wybrani.

Wprost niewiarogodnym wydaje się, aby morska wycieczka do Szwecji z dwudniowym pobytem w Sztokholmie kosztowała zaledwie 42 do 70 zł. Jeżeli biura podróży potrafią taką cenę skalkulować dla członków OZN i ZPZZ, to dlaczego wycieczki morskie są tak drogie dla innych obywateli? A jeżeli rzeczywisty koszt wycieczki jest wyższy, to skąd OZN wziął pieniądze na pokrycie różnicy?

## Rośnie polska flota handlowa.

Cztery nowe statki buduje „Żegluga Polska” i Polsko-Brytyjskie T. O.

Gdynia. W ciągu najbliższych 15 miesięcy polska flota handlowa powiększy się o dalsze cztery jednostki. „Żegluga Polska” i Polsko-Brytyjskie T. O. do znajdującego się w budowie w Gdyni statku „Olza” i budującego się w Holandii statku pasażersko-towarowego do obsługi linii Gdynia—Londyn—Le Havre dojdą jeszcze dwa motorowce, przeznaczone do obsługi Linii Lewantyńskiej.

Zawarty ostatnio pomiędzy Żeglugą Polską a stocznią belgijską kontrakt o budowę tych dwóch jednostek motorowych, przewiduje budowę motorowców o tonażu 4.000 ton, których dane techniczne przedstawiają się następująco: długość między pionami 104,5 m, szer. 14,7 m, zanurzenie 6,2 m, szybkość robocza 14—15 węzłów, szybkość próbna 16 węzłów.

Projekt budowy obu statków został opracowany według zasad nowoczesnego budownictwa okrętowego ze szczególnym uwzględnieniem przeznaczenia tych statków i warunków w jakich mają być eksploatowane.

Wymienione motorowce, których głównym zadaniem będzie obsługa eksportu łatwo psujących się towarów, szczególnie masła, sera, konserwów itp. artykułów — wyposażone zostaną w ładownie-chłodzi-nię o pojemności 36.000 stóp sześciennych.

Dla przewozu importowanych owoców

cytrusowych statki te będą posiadać po 5 ładowni, zaopatrzone w wmontowane między pokłady oraz specjalne urządzenia wentylacyjne. Uwzględniając konieczność przeladunku na redzie, co jest charakterystyczne dla portów Bliskiego Wschodu, przewidziane zostały w projekcie budowy nowoczesne elektryczne urządzenia przeladunkowe na pokładach statków.

Pomieszczenia dla personelu okrętowego zaprojektowane zostały wygodnie i przestronnie, przy czym dla członków załogi niższej przewidziane kabiny 2-osobowe oraz 2 osobne.

Budowa tych statków potrwa około 13 do 15 miesięcy.

— Panna Wanda Mistak z Gdyni, cierpiąca na b. przykrą chorobę, zarażała nią innych. Sąd skazał ją za to na 5 miesięcy aresztu.

— Brutal. Do kuźni p. Runkelowej w Gdyni przyszedł Feliks Knor po odbiór zamówionych części do swego wozu. Gdy zamierzał odjechać bez uregulowania należności, zagroziła mu drogę Runkelowa. Knor wówczas podciął konie i przejechał stojącą mu na drodze R. Obecnie sąd skazał Knora za spowodowanie ciężkiego urazu cielesnego na 2 miesiące aresztu.

## Skutki huraganu.

Wyrwane drzewo zabiło dziewczynkę i zraniło troje osób.

Toruń. W czwartek około godz. 18 przeszedł nad Toruniem krótkotrwały huragan, który spowodował tragiczne następstwa.

Na placu przy Ogródkach Jordanowskich w czasie huraganu pod jednym z drzew schroniła się p. Szczepanowska z trójkiem dzieci w wieku od 9 do 12 lat, zam. przy ul. Jęczmieńnej 2. Huraganowy wiatr wyrwał drzewo, przyniatając na śmierć 12-letnią dziewczynkę i raniąc niebezpiecznie 22-letnią córkę Szczepanowskiej. Matka została również raniona, ale na szczęście lekko.

O tragicznych następstwach huraganu powiadomiono pogotowie ratunkowe i policję, które pośpieszyły z natychmiastową pomocą.

Nadmienić wypada, że huragan prze-

szedł nad Toruniem w ciągu kilku minut i na szczęście innych szkód nie wyrządził.

Na miejscu wypadku zebrały się tłumy ludności, przyglądając się w milczeniu rozmiarom katastrofy i nieśczęsnej matce, która długo stała przy zwałonym drzewie i rozpaczliwie płakała. Boleść matki trudno opisać. Przy matce rozpacział 9-letni synek, patrząc zapłakany oczyma na niszczycielskie dzieło huraganu.

Nadmienić wypada, że drzewo było w przeważającej części spróchniałe, toteż nic dziwnego, że nie oparło się huraganowi.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, stan zdrowia drugiej córki Szczepanowskiej jest beznadziejny.

# Tylko

Jeszcze

przez kilka dni

w bieżącym miesiącu

## można odnowić przedpłatę

za „Dziennik Bydgoski”  
na miesiąc lipiec wzgl. III kwartał

Prenumeratę przyjmują listowi i urzędy pocztowe oraz wszystkie agentury „Dziennika Bydgoskiego”

## Piąta i szósta ofiara Wisły.

Toruń. Nieomal codziennie Wisła pochłania ofiary, które przez nieostrożność, bądź też zbytnią pewność siebie, znajdują śmierć w nurtach rzeki. Wczoraj Wisła pochłonęła kaprala Józefa Kasprzaka, odbywającego służbę w jednym z oddziałów wojskowych w Toruniu-Podgórzu. Kapral kąpał się razem z innymi żołnierzami, lecz oddalił się

za dozwolony teren i mimo, iż należał do dobrych pływaków, zatonął.

Podczas kąpieli w pobliżu Kępy Wiese-ego utonął 19-letni Kazimierz Stern, zam. przy ul. Mickiewicza 70. Poszukiwania za zwłokami nie dały żadnego rezultatu. Stern w tym roku zdał maturę.

## Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 23 czerwca 1939 r.

— Nocny dyżur pełni apteka Centralna — śródmieście  
Św. Anny — Bvdzroskie Przedmieście  
Pod Łabędziem — na Mokrem.  
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego”, ul. Mos w 17, tel. 14-46

### REPERTUAR KIN:

Aria: „Cztery córki”  
As: „Saratoga”.  
Mars: „Królowa lodu”  
Świt: „Dunia — córka pocztmistrza”

— Z Teatru Ziemi Pomorskiej. W najbliższą sobotę i niedzielę o godz. 20 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się przedstawienie amerykańskiej komedio-farsy G. Mongomery’ego p. t. „Dzień bez kłamstwa”, która w triumfalnym pochodzie obiegła liczne sceny amerykańskie i europejskie, ciesząc się wszędzie fenomenalnym powodzeniem. Przyjście sztuki przez P. T. Publiczność na jej dwóch pierwszych przedstawieniach w Toruniu i dalszych na prowincji daje rękojmię, że w pełni powodzenia utrzyma się ona przez długie tygodnie na scenie Teatru Ziemi Pomorskiej.

— Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej. Piątek 23 bm. godz. 20 Toruń: „Dzień bez kłamstwa”. Sobota 24 bm. godz. 20 Toruń: „Dzień bez kłamstwa”. Niedziela 25 bm. Toruń: godz. 16 „Chory z urojenia”, godz. 20 „Dzień bez kłamstwa”.

— Program „Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych”. Już w dniu 25 bm. rozpoczyna się w Toruniu dawno zapowiadziane „Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe”, zorganizowane przez harcerzy pomorskich. Igrzyska trwać będą 5 dni. Będą one zakrojone na szeroką skalę i obejmują następujące działy sportu: lekko-atletykę, gry sportowe, pływanie, kajakerstwo, strzelectwo, łuczniczo, zawody patroli marszowych, zawody patroli kolarskich. Komitet organizacyjny ustalił obecnie dokładne terminy poszczególnych konkurencji: W niedzielę 25 bm. przed południem nastąpi otwarcie uroczyste igrzysk na dziedzińcu ratusza. Po południu nastąpi start do biegu kolarskiego na trasie 12 km. 26 bm. na strzelnicy miejscowego pułku artylerii ciężkiej odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej oraz na stadionie wojskowym odbędzie się gry sportowe. W dniu 27 bm. na torze łuczniczym PPW w Toruniu odbędzie się strzelanie z łuków, marsz patrolowy 28 km oraz dalszy ciąg gier sportowych na stadionie wojskowym. Dnia 28 bm. zawody lekkoatletyczne (trójbój, pięciobój) oraz zakończenie gier sportowych. Dnia 29 bm. zawody kajakowe na Wiśle, finały lekko-atletyki. Nadto wszyscy uczestnicy wezmą udział w świetle morza. Wieczorem wielkie ognisko na placu Dyrekcji Kolejowej, gdzie nastąpi również uroczyste rozdanie nagród i zakończenie Igrzysk.

— Zjazd delegatów Zw. Stow. Pań Mił. św. Winc. i Paulo z całego Pomorza. W nadchodzący poniedziałek 26 bm odbędzie się w Toruniu walny zjazd Rady Centralnej i Stowarzyszeń Pań Mił. św. Wincetego i Paulo diecezji chełmińskiej. Obrady toczyć się będą w Domu Katolickim przy ul. Łazienniej 18, a poprowadzone zostaną uroczystą Mszą św. w bazylice św. Jana. Porządek obrad m. in. przewiduje: sprawozdania z rocznej działalności, wybór trzeciego członka komisji rewizyjnej, wybory uzupełniające członków do Rady Centralnej i referat p. Boltowej pt. „Zadania Pań Miłosierdzia”.

— Kolonie letnie dla dzieci z przygranicza. W tych dniach rozpoczynają się kolonie letnie Polskiego Związku Zachodniego. Dzieci pomorskie z przygranicznych powiatów: morskiego, kartuskiego, kościerskiego, chojnickiego, sepoleńskiego, wyrzyskiego, tezewskiego, świeckiego, gruzdzkiego i lubawskiego w liczbie około 500 wyjadą na kolonie letnie w południowe części Polski. PZZ zorganizował kolonie tak, aby zapewnić dzieciom pomorskim jak najwięcej wypoczynku i zabawy w dobrych warunkach klimatycznych i przy dobrym wyżywieniu. W przejeździe na kolonie letnie oraz w drodze powrotnej dzieci zwiędza wielkie ośrodki kultury polskiej, leżące na trasie przejazdu: Warszawa, Poznań, Kraków, Częstochowa i in. Na Pomorzu PZZ przygotował kolonie letnie dla 600 dzieci z Gdańska, Zaolzia, Małopolski Wschodniej (dzieci Zw. Szlachty Zagrodowej) oraz z zachodnich i północnych krajów Rzeczypospolitej. Kolonie pomorskie zostały zorganizowane w następujących miejscowościach: Wejherowo, Swarżyn, Starogard, Rogoźno Pom., Łasin, Jabłonowo Pom., Ostrowite k. Golubia, Skrwilno k. Rypina, Nowy Ciecuchocinek, Inowrocław, Koronowo i Brodnica. Dla dzieci, które wezmą udział w koloniach letnich na Pomorzu PZZ przygotował wycieczki nad morze oraz do szeregu pięknych miejscowości turystycznych, w które Ziemia Pomorska jest bardzo bogata.

# KINO KRISTAL

Początek o g. 5, 7 i 9-tej  
w niedz. o 3<sup>30</sup>, 5, 7 i 9<sup>10</sup>

**Dzisiaj, w piątek sensacyjna premiera**  
Rewelacyjna, arcydowcipna komedia, pełna przeabawnych sytuacji i kapitalnych tryków. Emocja idzie w parze z humorem. Szczyt pomysłowości, fantazja granicząca z realizmem. Komedia, która stanie się sensacją dnia.

# Niewidzialna rywalka

W rolach głównych:  
**Constance Bennett**  
**Roland Young**  
**Billie Burke**

**Nadprogram:** (n-5744)  
Rewelacyjny dodatek aktualny  
**Polska w Gdańsku**  
Najnowszy Tygodnik P.A. Ta  
„Nieznosny Brzdąc“  
Arcyżabawna groteska w kolorach  
Sala dobrze przewietrzona.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 23 czerwca 1939 r.  
KALENDARZYK

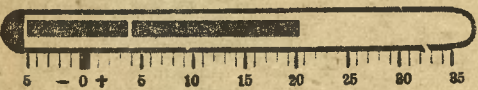
Dzisiaj: Zenona, Feliksa.  
Jutro: Jana Chrzyciela.  
Wschód słońca o godzinie 3.37.  
Zachód słońca o godzinie 20.27

## Stan pogody. NIECO CHŁODNIEJ.

W całej Polsce panowała wczoraj pogodą słoneczną o niewielkim zachmurzeniu. W okolicy Bydgoszczy rozpuściła się burza. Temperatura wyniosła do 25 stopni. Dzisiaj pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym, ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Nieco chłodniej. Slabe wiatry północne.



Termometr wskazywał dziś rano



## DYŻURY NOCNE APTEK od 19-25 czerwca:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska
- 2) Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-16, w niedzielę i święta od godz. 11-14.

**Muzeum Miejskie - Bielawki**, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11-14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wysockiego i rzeźby Konstantego Laszczyńskiego.  
**Biblioteka Nowości T.C.L.** przy ul. Gdańskiej 30, I piętro wypożycza książki od godziny 11-13.30 i od 16-19.

**Nasi robotnicy katolicy wybierają się do Łobżenicy.** Z okazji 35-lecia istnienia Kat. Tow. Rob. Pol. w Łobżenicy urządza Tow. Robotników parafii św. Trójcy wycieczkę autobusami 2 lipca do Łobżenicy. Zbiórka i wyjazd o godz. 5 rano przed kościołem św. Trójcy. Zgłosz. uczestników przyjmują do 25 bm. sekr. Gaca, Nakielska 31-17 oraz prezes Baum, Siemiradzkiego 5-1. Przejazd w obie strony kosztuje 3,80 zł. O jak najliczniejszy udział w tej manifestacji i zadokumentowania polskości kresowego miasta Łobżenicy - prosi zarząd.

**Do rejestru stowarzyszeń** urzędu wojewódzkiego pomorskiego wpisano stowarzyszenie pod nazwą „Bydgoski Klub Sportowy“ z siedzibą w Bydgoszczy. Cel stowarzyszenia: Czuwanie nad rozwojem sportu wśród członków, w szczególności sportu tenisowego. Środki działania: Utrzymywanie lokalu oraz terenów sportowych, urządzenie systematycznych ćwiczeń i uczestniczenie w zawodach. Imiona i nazwiska założycieli: Franciszek Bargieł, Stefan Burski, Irena Grzebiliszewska, Lidia Jendowa, Zbigniew Kamiński, Władysław Maciejewski, Jadwiga Maciejewska, Czesław Niesuszynski, Elfyda Piradoff, Leon Sioda, Halina Słodowa, Witold Smyczyński, Edward Sokolowski, Zofia Sokolowska, Kazimierz Sokolowski.

**Kurs sanitarno-ratowniczy** dla członkin Stow. Pań Miłosierdzia oraz kół Kobiecych LOPP rozpocznie się w piątek 23 bm. o godz. 17.30 w szkole św. Trójcy przy ul. Kordeckiego.

**Zarząd Aeroklubu Bydgoskiego zwraca się z wezwaniem do młodzieży przedpoborowej** o zgłaszanie się na kurs pilotażu motorowego. Bliższych informacji udziela i przyjmuje zapisy sekretariat Aeroklubu w lokalu obwodu miejskiego L. O. P. P. w Bydgoszczy, ul. Długa 32, w godzinach od 17 do 18. Poza tym zwraca się zarząd Aeroklubu do wszystkich pilotów, mieszkających w Bydgoszczy jak i okolicy, o wpisanie się na członków tutejszego Aeroklubu celem odbycia regularnych treningów na maszynach tuł. Aeroklubu.

**Prywatna szkoła powszechna III stopnia Towarzystwa Szkoły Jednolitej** (z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych) w Bydgoszczy, ul. Paderewskiego 2, tel. 2041. Zawiadamia się rodziców, że kancelaria szkoły do dnia 1 lipca br. czynna jest codziennie od godz. 10 do 14. Założeniem szkoły jest należyte przygotowanie dziewcząt i chłopców do I kl. gimnazjów ogólnokształcących i zawodowych. (n5621)

# Od Bałtyku odepchnąć się nie damy!

Naszą nieugiętą wolę zmanifestujemy podczas „Dni Morza i Kolonii“

Barwne afisze we wszystkich punktach miasta mówią nam o „Dniach Morza i Kolonii“, o „Wiankach“ i o „Wystawie kolonialnej“ w Bydgoszczy.

Przyzwyczajaliśmy się już do różnych imprez i obchodów, ale czy koło tych wspaniałych przeżyć możemy obojętnie? Czy możemy nie brać udziału w uroczystościach i imprezach, które nas wiodą myślą ku polskiemu morzu? Przenigdy! Przecież obecnie przeżywamy okres „wojny bez walki“ o nasz dostęp do morza. Przecież właśnie teraz odwieczny nasz wróg chce nam zagrozić drogę na szeroki świat, chce nas odepchnąć od morza i ograniczyć do roli podrzędnej państewka, jakiegoś „protektoratu“. Odpowiedź Polski była krótka: „Od Bałtyku odepchnąć się nie damy“. Tej odpowiedzi damy powszechny

wyraz podczas tegorocznych „Dni Morza i Kolonii“.

W dniach od 24 czerwca do 2 lipca br. Komitet wykonawczy „Dni Morza i Kolonii“ w Bydgoszczy organizuje szereg imprez, które mają za zadanie dać społeczeństwu możliwość okazania swego patriotyzmu i zadokumentowania swej woli pozostania w rzędzie mocarstw morskich.

W „Dniach Morza i Kolonii“ nie szczędzimy ofiar na Fundusz Obrony Morskiej a zewnętrzny wyraz naszym uczuciom damy przez dekorowanie domów, balkonów oraz wystaw sklepowych emblematami narodowymi i morskimi.

Niech się przekonają, kto należy, że Bydgoszcz gotowa jest na każdy zew w obronie polskiego morza.

# Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom prowadzi kolonie letnie.

Odbyło się walne zgromadzenie powiatowego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży na powiat bydgoski.

Zebrań zabrał prezes powiatowego Komitetu dr Stanisław Szerzeniecki, lekarz powiatowy, po czym odczytano sprawozdanie z działalności Komitetu za ubiegły rok z którego wynika, że powiatowy Komitet wydał zapomóg dla lokalnych komitetów w powiecie na sumę 21.312,83 zł oraz rozdał 2.035 kg cukru, 4.900 kg mieszanek kawowocukrowej, 1.500 kg jęczmienia, 307 kg maki, 1009 kg ziemniaków, 2.500 kg węgla, 80 koszul, 40 par obuwia oraz 800 kg tranu, z którego korzystało 950 dzieci. Sprawozdanie zostało przyjęte przez zebranych a komisja rewizyjna w osobie przewodniczącego ks. dziekana Hamerskiego udzieliła zarządowi pokwitowania.

W dyskusji pochwalono akcję dożywiania w Koronowie, Fordonie i Solcu. Wspomniane miasta wydają dzieciom obiady.

Należy podnieść życzliwy stosunek i ofiarność zamożniejszych gospodarzy oraz ziemian.

Wydatną pomoc daje nauczycielstwo i siostry Wincenki w Fordonie. Pani sta-

rościna wspólnie z instruktorem oświaty pozaszkolnej p. Kochańskim objęła wszystkie komitety lokalne. Również zastępuje na uznanie prace pań dyr. Baierowej, Pufelskiej, Nowackiej, Niemczykowej i innych z Koronowa, tudzież p. burmistrzowej Wawrzyniakowej z Fordonu. Wszystkim paniom zarząd wyraził serdeczne podziękowanie.

Na wniosek przewodniczącego zaproszono do pracy w Komitecie inż. Borajkiewiczowa oraz radcę Draheima z Gumnowa.

W czasie lata będą prowadzone półkolonie letnie w Fordonie, Solcu i Koronowie. 75 najuboższych dzieci wyśle się na kolonie do Szubina.

Nowy zarząd Komitetu został wybrany w następującym składzie: prezes dr Stanisław Szerzeniecki, wiceprezeską starościana Helena Suska, drugi wiceprezes Feliks Wojtaś - zastępca inspektora szkolnego, sekretarz Perlik Władysław, skarbnik Zygmunt Gordon, asesory: radca Draheim z Gumnowa, inż. Borajkiewiczowa, oraz dyr. Wolski z Bydgoszczy. Komisja rewizyjna: ks. dziekan Hamerski z Wielna i dyrektor KKO Jankowski z Bydgoszczy.

# 12 bydgoska drużyna harcerska i jej przyjaciele.

Odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy 12 B. D. H. męskiej im. księcia Józefa Poniatowskiego przy szkole świętojańskiej. Obecni na zebraniu byli dr Chmielarski, przewodniczący obwodu K. P. H. oraz p. Wittstock z ramienia kierownictwa szkoły. Obszerne sprawozdanie z działalności zarządu drużyny przedstawił zebrany ustępujący przewodniczący K. P. H. drh. Andrzejewski. Z głęboką wdzięcznością wspomnieli on o dowodach szczerzej przyjaźni Szkoły Podchorążych Piechoty dla podoficerów, która do czasu likwidacji przez szereg „at“ opiekowała się drużyną i ufundowała jej sztandar, namiot kanadyjski i niektóre sprzęty. Teraz bydgoski pułk „muruwany“ objął opiekę nad szkołą im. św. Jana i 12 B. D. H.

Wybory nowego zarządu Koła Przyjaciół przedstawiają się następująco: Przewodniczący: ppłk. Sobolta Franciszek, zast. przewodniczącego Bieliński Józef, sekretarz Nowak Franciszek, skarbnik Janic-

ki Edmund. Ponadto do zarządu weszły panie: Soboltowa, Wyzinowa, Kuczerowa i Michalska, do komisji rewizyjnej pp. Michalski Stefan, Potroby Jan i Andrzejewski Jan.

## Tablice „Komenda OPL bloku“.

W myśl zarządzenia Zarządu Miejskiego LOPP w Bydgoszczy o ujednostajnieniu tablic orientacyjnych, Obwód Miejski LOPP podaje do wiadomości, że posiada na składzie tablice „Komenda OPL bloku“ w cenie 1.40 zł.

Tablice wykonane są według wskazówek Zarządu Miejskiego na blasze 1 mm, bardzo estetyczne w kolorach komendanta OPL bloku i odporne na działanie atmosferyczne.

Osrodek sprzedaży otwarty jest codziennie od godz. 8-13 i od 17-19.

# Popisy uczniów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego.

Zakończenie roku szkolnego jest zawsze nęcącą okazją do rzucenia okiem wstecz i zbilansowania całorocznego dorobku. Wynik końcowy to sprawdzenie pracy ucznia i wartości nauczyciela. W szkolnictwie muzycznym zadomowił się pozytywny zwyczaj organizowania pod koniec roku uczniowskich popisów. Cel ich jest dwojaki: z jednej strony dają one zdolniejszym uczniom okazję do wypróbowania swych otwórczych możliwości w obliczu krytycznie nastawionej publiczności - z drugiej zaś strony ułatwiają tej publiczności wgląd w poziom szkoły i jej metody nauczania. Korzyść jest zatem dwustronna.

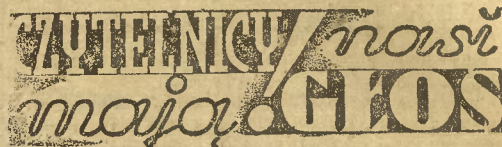
Tegoroczne popisy uczniów Miejskiego Konserwatorium Muzycznego dorównywały w poziomie wszystkim innym publicznym wystąpieniom tej uczelni. Jak w tamtych, widoczną była i tu w pierwszym rzędzie troska o wartość muzyczno-wychowawczą

produkcji i co za tym idzie unikanie muzycznej tandety w wyborze utworów oraz zupełny brak pokazowości i efekciarstwa w wykonaniu. Tej ogólnej wytycznej podporządkowali się już najmłodsi (kurs niższy), świetnie przygotowani i jakby dobrze już zdający sobie sprawę z odpowiedzialności roli, która im przypadła w udziale. Na podkreślenie zasługuje, że poziom produkcji tych najmłodszych był na ogół wyrównany, co pozwala wnioskować o ogólnym wzroście poziomu muzykalności wśród najmłodszego pokolenia. Na popisie kursu niższego reprezentowane były klasy: fortepianu, skrzypiec, wiołonczeli oraz ćwiczeń orkiestrowych. Mali wykonawcy wykazali gruntowne opanowanie podstawowych elementów techniki instrumentalnej, dużą dyscyplinę rytmiczną i muzyczną pamięć. Są to wartości, które gwarantują pomyślny rozwój ucznia w dalszym ciągu nauki.

## Pracownicy PKO w trosce o wieś.

Dnia 18 czerwca br. prezes PKO dr Henryk Gruber w towarzystwie dyr. Osostowicza odwiedził gminę Buszcze w pow. brzeżańskim, gdzie Zrzeszenie Pracowników PKO wniosło pierwszy w Polsce wzorowy Dom Ludowy. Gmach Domu Ludowego mieścić będzie spółdzielnię mleczarską, Kółko rolnicze, Sklep spółdzielczy, Gminny ośrodek zdrowia, czytelnię, salę teatralną i inne urządzenia kulturalno-oświatowe. Oddanie tego gmachu do użytku mieszkańców kilkunastu gromad gminnych zbiorowej Buszcze nastąpić ma w jesieni br.

Prezesa dr. H. Grubera powitał w Buszczu starosta brzeżański dr Jarosz, miejscowy proboszcz ks. Zajac oraz wójt Wiacek z przedstawicielami wszystkich gromad gminy.



## Więcej dumy narodowej!

Niżej podpisany czytelnik zwraca się w pewnej kwestii, aczkolwiek bardzo drażliwej, lecz bardzo ważnej. Czy jest rzeczą godziwą, żeby Polak, polski urzędnik państwowy, lub nawet wojskowy kupował przedmioty pochodzenia niemieckiego? Warto się nad tym zastanowić. Rząd polski na różne instytucje i na różne cele dobre dla kraju udziela pożyczek czyli kredytu na motoryzację kraju i inne cele. Tymczasem o zgrozo, przypatrzmy się jak w praktyce pieniądze polskie będą używane na te wniosłe cele. Osobiście byłem kilkakrotnie w Gdańsku, a nawet i w Niemczech i dziś żaden Niemiec nie kupi towaru pochodzenia polskiego, a jedynie tylko towary wyrobu czysto niemieckiego, nie mówiąc o innych zagranicznych wyrobach. Nam brak dumy narodowej i dlatego kupujemy niemiecką tandetę, której Niemcy u siebie nawet nie chcą używać. Natomiast my powodujemy swoimi zaprzeczeniami kupców naszych, że sprowadzają właśnie tę tandetę na nasze wyłączne żądanie i nawet płacimy wysokie cło i prowizję.

Do Gdańska gdy przyjedzie ktoś, na przykład z Polski na polskim motocyklu lub polskim samochodzie, to nie tylko, że goście czynione są różne przykrości i wstręty ze strony władz administracyjnych w Gdańsku, to jeszcze gdy się pozostawi pojazd na ulicy, to albo będzie wywrócony do góry kołami, lub też stojąc na ulicy będzie uszkodzony! U nas zaś się dzieje inaczej. Zaznaczyć trzeba, że nasi panowie Polacy i urzędnicy państwowi kupują niemieckie maszyny i paradyją po naszych miastach oficjalnie. Nie mówiąc o tym, że dają zarobek wybitnie niemieckim placówkom, które bądź pod płaszczykiem Polaka a nawet bezpośrednio Niemcy, ciągną grubą zyski. Muszę zapytać czy to jest po polsku? Inne małe miasta w Polsce bojkotują niemieckich kupców detalicznych kolonialnych, kawiarnie itd. Bydgoszcz zaś w dziwny sposób hołduje sprowadzanej z Niemiec niemieckiej tandecie! Czy nie można temu kres położyć, czy nie można w prasie pisać, uswiadomić zaślepionych i otumanionych Polaków, aby się takie rzeczy nie powtarzały? Aby wyeliminować i wyrażnie zaakcentować, że my naszych wrogów naszymi pieniędzmi nie powinniśmy i nie możemy zasilać i tolerować, kupując ich tandetne wyroby.

Z poważaniem

Marian Murliki,

Bydgoszcz,

ul. Kościuszki 10, m. 12

Na popisie kursu średniego i wyższego wystąpili lepiej zaawansowani uczniowie klas: fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego, klasy operowej i kameralnej. Na tym szczeblu nauki mówić już można w pierwszych objawach indywidualności i artystycznej samodzielności u wykonawców, a nawet - u zdolniejszych - o pewnej już dojrzałości muzycznej interpretacji. Pod tym właśnie względem przedstawiał się popis szczególnie interesująco. Okazuje się, że powoli dorasta nowe pokolenie muzyczne, które gwarantuje dobrą przyszłość naszej muzycznej kulturze. Wyrastamy powoli z okresu walki z dyletantyzmem i uprzedzeniami i wyraźnie wchodzimy, już w oparciu o zdrową młodzież, w okres pracy pozytywnej i twórczej.

Zestawienie programów obu popisów, a przede wszystkim ich realizacja była jeszcze jednym dowodem niezmiernie wysokiego poziomu wychowawczej działalności Miejskiego Konserwatorium Muzycznego, które w dzisiejszym stadium rozwoju słusznie szczylic się może opinią jednej z najlepiej postawionych uczelni muzycznych w Polsce.

Alf. Rösler.



# Tabela wygranych

## 3 dzień ciągnięcia 45 Loterii Klasowej

### I i II ciągnięcie

#### GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. Nr. 116173.  
10.000 zł. Nr. 34597.  
5.000 zł. Nr. 63245.  
2.000 zł. Nr.: 86915 101378 129553.  
1.000 zł. Nr. 42937 112997.

#### Po Zi. 62.50

82 477 745 881 1174 84 356 451 95  
557 651 791 94 882 90 2042 320 60  
686 3116 81 258 449 82 511 17 97 692  
758 854 78 955 91 4196 428 351 400  
46 612 57 77 925 5374 90 594 725 811  
6049 216 21 58 92 552 669 855 7095  
178 505 46 660 782 926 8013, 82 764  
924 9000 106 30 309 495 874 910 66  
10056 159 66 275 391 448 49 85 91  
540 58 661 704 944 11056 207 313 70  
77 415 555 90 658 825 12009 147 49  
551 919 88 13447 503 946 14182 264  
422 599 764 936 65 15065 276 693 769  
878 16091 447 89 585 656 933 71 95  
98 17094 261 403 15 49 540 46 90 809  
18850 918 19253 332 447 507 31 691  
20068 247 334 437 51 856 965 21271  
344 71 96 471 555 782 906 22067 104  
57 268 567 705 872 929 76 23180 258  
59 478 590 866 24294 556 806 25007  
274 447 595 653 889 26015 42 170  
449 643 65 961 27017 37 389 696 895  
28006 159 366 517 641 778 29123 397  
481 840 905 16 30031 48 74 100 435  
522 718 960 31073 247 397 686 907  
32175 218 33072 458 560 608 96 703  
39 63 809 34377 326 45 404 524 63  
64 828 942 65 35068 272 567 86 982  
36407 22 507 11 738 878 82 37256  
377 611 766 835 37 928 51 38118 315  
565 711 944 39169 239 393 410 82 532  
662 708 841 52 96 976 40079 87 161  
468 73 651 838 82 922 89 41314 15 78  
42048 167 215 82 502 640 752 910 13  
43269 377 566 76 781 800 81 44011  
74 139 344 476 668 752 842 45244  
418 90 94 599 46278 80 307 28 586  
919 81 47081 199 217 372 545 671 800  
975 48083 97 173 84 220 387 578 629

43 47 57 86 49106 287 448 774 50001  
177 231 378 486 787 96 813 41 51024  
141 324 590 626 41 722 822 52086 150  
74 395 859 914 53082 539 67 907  
54100 345 56 426 732 862 63 915  
55759 844 56369 409 586 759 966  
57170 227 341 417 507 682 746 87 833  
979 58065 157 513 855 96 65 59080  
386 623 895 97 60127 40 60 460 79  
94 503 27 609 80 747 7273 947 61073  
224 347 52 450 568 731 63 803 58 904  
62048 63 147 424 92 574 731 885 914  
63018 650 935 64018 132 247 591 725  
65 956 65119 252 447 653 66132 225  
341 66 422 700 69 820 60 70512 266  
335 423 96 40 79 949 8110 14 856 705  
40 821 95 941 85 69374 410 24 76 569  
679 710 70003 97 111 322 33 780 93  
839 942 71341 467 74 523 873 716  
919 72269 340 73053 230 549 93 815  
061 74147 69 314 511 829.  
75186 297 373 807 30 916 76178  
425 535 77 851 58 976 77256 590 785  
973 78072 41 204 681 901 32 79093  
163 337 435 87 583 646 833 937  
80001 069 115 262 311 51 494 526  
807 81079 180 240 595 702 20 849  
82227 28 381 92 459 75 814 28 849  
905 83077 740 84353 872 77 952  
85068 357 76 569 635 858 86077 398  
915 32 87485 531 845 52 952 88379  
693 833 89029 46 72 440 94 780 964  
90074 980 99 91033 85 411 19 528  
644 87 787 815 88 946 92368 473 848  
97 920 93168 219 26 306 537 62 730  
48 845 61 94056 78 391 623 728 907  
95437 81 536 607 65 91 918 96396  
472 564 781 811 28 97255 94 361 802  
902 98055 99 154 428 610 71 758 870  
99010 102 98 299 478 638 57 793  
804 100075 283 838 101153 495 955  
87 102789 945 103337 41 646 833 62  
998 104253 377 75 91 466 555 703  
7 98 851 947 51 86 105271 320 464  
592 106035 30 64 377 430 573 760  
832 912 18 107279 324 38 59 569 881  
94 108025 154 582 86 942 58 109370  
411 12 994 110045 101 17 317 70 487  
527 44 723 40 111178 399 442 662 85  
706 825 985 112094 380 495 908 72  
113022 231 383 823 33 59 114036 211

424 80 649 67 115338 437 96 707 883  
945 116029 42 450 675 86 791 880  
938 117053 204 439 85 657 932 118147  
435 69 791 898 901 119751 944  
120533 733 37 825 923 121001 126 74  
98 287 99 493 616 776 86 122263 599  
123000 061 95 204 48 348 701 18 91  
124060 80 170 85 242 354 517 797  
125298 408 856 126106 47 532 634  
52 702 64 940 42 127111 846 61 905  
128011 129576 79 976 130039 85 116  
24 29 264 311 59 561 131008 147 512  
38 756 908 132234 378 764 924 133087  
132 479 97 855 134047 52 59 77 262  
322 876 980 135185 222 430 515 78  
756 96 136274 616 820 25 60 923  
137272 700 88 807 931 138490 568  
863 139142 58 494 631 707 10 140019  
109 61 337 534 841 141181 531  
142522 940 87 143138 353 68 84 555  
640 42 144307 569 711 44 145289  
146440 69 812 956 147036 85 561 73  
727 918 148114 404 561 69 652 93 96  
743 49 964 149148 497 588 721 816  
150187 278 473 563 685 750 873 901  
151093 106 68 290 350 520 927  
152074 143 226 91 343 455 559 637  
841 153087 142 52 281 864 154267  
702 55 77 851 155752 156107 14 91  
312 410 652 741 157147 54 218 376  
433 523 158154 232 66 564 875 97  
915 66 85 87 159321 38 160430 500  
79 904 161233 668 77 97 778 931  
126624 875 163000 92 204 49 676 732  
810 75 164013 530 806.

### III ciągnięcie

#### Po Zi. 62.50

778 1081 686 727 2070 357 586 610  
43 62 845 3102 72 469 4436 563 776  
981 5285 6160 530 7802 78 8024 113  
14 382 506 96 616 9285 975 10181  
461 839 11354 626 861 12262 409  
13442 66 556 604 99 14604 7 15034  
247 824 16261 64 17312 66 18937  
19325 573 836 20260 551 21133 871  
22443 94 753 813 23002 37 67 236 595  
658 24269 25000 334 525 803 26012  
28267 29221 511 30042 70 31061 295  
381 568 954 32252 881 33154 669  
34311 849 35315 609 36015 190 225  
346 802 62 37066 885 38344 39328  
40006 62 361 520 40 932 41036 65  
843 42291 590 43781 44026 99 166  
362 542 852 945 45634 911 46160 711

47028 120 41 313 48076 250 669 869  
49371 90 595 50071 114 523 793 994  
51234 82 546 693 52345 415 650  
53117 788 945 54211 48 544 650 55069  
630 90 863 903 56011 209 23 567 979  
57731 58112 17 86 341 59835 60251  
433 61101 38 645 60 62143 63052 111  
267 759 920 55 64329 59 474 514 704  
65066 209 347 866 66370 680 67061  
241 68038 246 83 69009 61 70040 337  
780 837 71364 855 72605 73040 37  
208 74435 930 45

75085 76149 845 77209 78025 32 62  
163 996 79127 903 80614 79 899  
81100 597 82688 83409 640 755 853  
84034 507 75385 66 776 86545 671  
799 899 962 87383 496 88087 368  
89728 90217 91307 92558 644 93416  
610 87 94455 82 688 95088 91 451  
642 95 715 96293 908 97005 113  
98216 67 99125 258 441 101560  
102858 103784 104157 432 55 106067  
385 91 750 90 107681 755 108458  
109694 726 110000 66 171 533 111330  
112074 392 453 638 64 804 953 62  
113816 114086 273 87 389 492 114379  
116012 265 117085 861 118451 572  
119207 120076 464 609 889 969 121466  
666 866 122214 33 746 123050 849  
124031 125 261 503 957.  
125091 126472 573 954 127323 682  
86 128342 129998 131014 85 185 905  
132444 74 873 133478 875 992 134639  
135272 307 588 660 136465 989  
137317 138519 675 79 139328 610  
140113 976 141808 37 142164 379  
143747 144015 186 145397 730 146416  
147771 147254 149022 150265 96 632  
813 962 151023 3232 89 152194 662  
153282 154594 703 899 155060 156437  
157156 81 343 455 158558 159570  
160087 458 161027 301 81 614 75  
162208 494 783 822 162325 458 894  
164464 845

### IV ciągnięcie

#### GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. na nr. 79181.  
15.000 zł. na nr. 96378.  
10.000 zł. na nr. 3881 83069 105240.  
5.000 zł. na nr. 65725.  
2.000 zł. na nr. 12252 71170 87259.  
1.000 zł. na nr. 2104 18180 42085  
93950 111208 124058 127058.

### Po Zi. 62.50

1243 87 2064 175 341 45 535 3058  
628 745 4015 424 584 5052 332 44  
554 6506 21 899 7231 78 378 83 8211  
364 462 81 9157 10529 821 49 11029  
307 714 84 12033 162 686 13378 961  
14518 856 15201 353 96 749 70 905  
16278 363 505 6 723 12726 425 92 567  
658 18013 101 281 507 944 61 19115  
445 74 515 662 994 20266 581 21189  
279 510 631 22080 86 317 40 930  
23162 220 968 24151 310 70 82 25350  
56 682 859 26611 27229 499 611 28550  
772 953 29332 592 686 858 30119 295  
31028 201 35 862 32105 234 512 863  
993 33039 103 309 23 545 912 34712  
3507 142 94 498 571 767 831 38 36307  
428 65 790 824 37054 440 971 33975  
39064 504 854 926 40195 331 706 993  
4107 99 205 83 335 90 720 42240 361  
404 68 859 950 61 43703 97 832 45575  
798 923 46035 65 385 690 724 41 827  
80 47331 938 48042 191 500 664 887  
958 49061 449 78 645 790 50212 340  
534 605 750 925 51101 475 534 52085  
673 53307 452 5407 32 49 638 936  
55120 344 692 56117 288 315 792  
57003 143 57 207 456 72 604 60 730  
959 60120 329 59 751 961 61222 45  
805 65 940 58553 906 55 59458 878  
479 62232 556 710 63050 299 481  
64267 459 635 41 906 65426 795 877  
941 66388 67951 68394 411 505 663  
69179 729 70066 368 793 71291 487  
72401 515 627 39 40 758 73122 69 94  
642 74068 121 415 724 75262 425 590  
604 85 76001 226 701 5 801 77067 87  
784 830 40 78 700 89 902 79065 461  
857 80100 59 224 68 457 650 718  
81238 325 38 433 67 745 928 82236  
96 463 606 742 847 83115 287 492  
514 718 84807 28 99 85309 647 56 805  
67 917 53 86058 85 104 87466 68179  
98189 62 911 31 90007 333 419 57  
768 91044 53 92576 657 67 102 40  
41 890 93225 31 394 731 81 851 901  
95117 765 96613 97029 98715 900 50  
905 99487 798 981.  
100013 101141 451 605 103260 89  
499 702 21 24 104133 235 966 105169  
231 843 915 106444 107376 720 93  
956 108071 335 109140 62 462 526 82  
782 110061 204 67 329 30 714 94 817  
68 908 87 11385 78 112215 18 617  
113263 114097 116187 646 117009 512  
717 974 118230 51 306 485 613 914

## Szczęście stale sprzyja naszym Graczom!

W 3 dniu ciągnięcia klasy I-iej 45-iej Loterii

wygrana zł **15.000** na nr **96378**

znowu padła w znanej szczęśliwej kolekturze

# „UŚMIECH FORTUNY“

Centrala Lublin — Kapucyńska 3

Oddziały: Bydgoszcz, Pomorska 1  
Toruń, Żeglarska 31.

(n-5747)

### Podczas urlopu znaleźli śmierć w jeziorze

#### Tragiczna śmierć urzędnika Ubezpieczalni Społecznej.

Wielkie wrażenie w kołach urzędników bydgoskiej Ubezpieczalni Społecznej wywarła wiadomość o tragicznej śmierci, jaką znalazł w jeziorze wdzydzkim pod Kościerzyną długoletni urzędnik Ubezpieczalni Społecznej śp. Roman Piotrowski (Nakielska 15). Śmierć zaskoczyła cenionego urzędnika podczas urlopu, który spędzał na letnisku w Szwajcarii Kaszubskiej. Piotrowski wraz z kolegą, Zygmuntem Fitzermanem, wypłynął kajakiem zaopatrzonemu w żagiel na jezioro, gdy nagle wskutek silnej wichury kajak wyrwał się i obaj wpadli do wody.

Fitzerman pomógł swemu koledze odwrócić kajak, po czym sam dopłynął do brzozy. Gdy natomiast kajak z Piotrowskim już niedaleko był od brzozy, Piotrowski wskoczył do wody i nie tylko, że na trafił na głębie, lecz dostał ataku serca, ponieważ momentalnie znikł w wodzie i już więcej nie pokazał się na powierzchni jeziora. Po długotrwałych poszukiwaniach wydobyto tylko zwłoki topielca. Tragicznie zmarły urzędnik liczył dopiero lat 30 i odznaczał się wielkimi zaletami charakteru, ciesząc się zaufaniem wszystkich kolegów, dzięki czemu był wiceprezesem Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych w Bydgoszczy. Zgon jego oplakuje matka, której zmarły był jedynym żywicielem.

### Dziś pogrzeb śp. Romana Piotrowskiego

Pogrzeb tragicznie zmarłego śp. Romana Piotrowskiego, urzędnika Ubezpieczalni Społecznej, odbędzie się dziś, w piątek, 23 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Jarach (Wilczak).

### Nagła śmierć na Placu Piastowskim.

Wczoraj o godz. 6 po południu zasnęła nagle na Placu Piastowskim liczący około 30 lat bezrobotny robotnik Leon Grochowski, zam. przy ul. Chrobrego 23. Krew rzucała mu się przez usta a po zawezwaniu Pogotowia Ratunkowego Grochowski w drodze do szpitala zmarł.

### Żołnierze Reichswehry na ulicach Bydgoszczy.

Coraz częściej widać na ulicach Bydgoszczy żołnierzy — Reichswehry, dezertorów z armii niemieckiej. Pojawienie się wczoraj w godzinach popołudniowych dwóch młodych niemieckich żołnierzy na ulicach Bydgoszczy w towarzystwie polskiego strażnika granicznego wywołało wielkie wrażenie wśród przechodniów. Bardzo źle musi być z duchem armii niemieckiej, skoro żołnierze masowo przekraczają granicę polską.

### Przed zjazdem restauratorów Wielkiego Pomorza.

Na ostatnim zebraniu bydgoskiego stowarzyszenia restauratorów, które odbyło się w lokalu p. Rybickiego — w letnisku „Ostromecko“ — omawiano program zjazdu delegatów związku pomorskiego. Zjazd, jak wiadomo, odbędzie się 13 lipca w Bydgoszczy. Każde stowarzyszenie powiatowe wysłało obowiązkowo do Bydgoszczy po jednym delegacie na każde 20 członków. Gospodarzem zjazdu będzie stowarzyszenie bydgoskie. Po obradach, poświęconych wyłącznie sprawom zawodowym, zwiędzą uczestnicy zjazdu Browar Bydgoski.

Stowarzyszenie bydgoskie, liczące 112 członków, reprezentowane będzie na zjeździe najliczniej. Głos jednak będą mieli tylko upoważnieni delegaci pp. Kocerka, Śmigielski, Edmund Matecki, Kowalski i Śliwa.

Prezes p. Kocerka przypomniał członkom obowiązek wykupienia przed 1 lipca patentów akcyzowych na drugie półrocze. Nadpłacone w pierwszym półroczu 25,20 zł zostaną każdemu zaliczone.

W wolnych głosach skarżyli się niektórzy koncesjonariusze na konkurencję ze strony kioskarzy i sklepików, uprawiających wyszynk bezprawnie.

— **Koło Mandolinistów „Dźwięk“ przy Tow. Katolickiej Czeladzi Rzemieślniczej** urządzi w niedzielę, 25 czerwca w sali KPW ul. Zygmunta Augusta 20 uroczyste zakończenie kursu mandolinowo-gitarowego. Początek o godz. 15.

### Krwawe porachunki rodzinne.

Sztyletem ciężko zranili swych braci.

Na tle zatargu rodzinnego doszło do krwawej masakry w Osowcu pow. bydgoskiego. Najmłodszy syn wdowy Burchardowej ożenił się wbrew woli matki i starał się zawładnąć jej majątkiem. Zagrożona matka zwróciła się więc do swych synów Romana — zamieszkałego w Bydgoszczy przy ul. Grunwaldzkiej 177 jak i do drugiego syna, Feliksa — o pomoc.

Po zjawieniu się obu braci w Osowcu, doszło do ostrej sprzeczki pomiędzy nimi a najmłodszym, który w końcu wydołał sztyletem i ciężko zranił nim 30-letniego Romana w brzuch, przebijając mu pęcherz, drugiego zaś brata, 28-letniego Feliksa poważnie zranił sztyletem w pierś i głowę. Niebezpieczny nożownik zbiegł i dotychczas nie został ujęty. Pokutnych nożem przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Bydgoszczy. Stan Romana Burchardta budzi poważny niepokój o jego życie, natomiast życiu Feliksa niebezpieczeństwo nie zagraża.

### Zamach samobójczy kobiety.

Przed „Teatralką“ napisała lizolu w celach samobójczych 34-letnia Agata Preiss z Bydgoszczy

**Stan wody w Wiśle** z dnia 22. VI 1939 r.  
Kraków — 2,08, (2,09), Zawichost + 1,75, (1,69),  
Warszawa + 1,28, (1,12), Płock + 0,72, (0,00),  
Toruń + 0,70, (0,80), Fordon + 0,84, (0,89),  
Chełmno + 0,68, (0,72), Grudziądz + 0,87, (0,88),  
Korzeniowo + 1,00, (0,98), Piekło + 0,10, (0,08),  
Tezew + 0,19, (0,15), Einlage + 2,28, (2,26),  
Schievenhorst + 2,48, (2,52).  
(Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

### BYDGOSKA GIEŁDA ZBOZOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 22. VI. 1939 r.

#### Zboża

Pszonica 26,00—27,50 Zyto 15,75—16,25. Jęczmień browarowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 19,00—19,25, jęczmień 644—650 g/l 18,50—18,75. Owies 17,50—18,00.

#### Przetwory młynarskie.

Maka pszenna wyciągowa 0—30%, wt. w. 47,75—48,75, maka pszenna gat. 0—35%, wt. w. 46,75—47,75, maka pszenna gatunek I 0—50%, wt. w. 44,25—45,25, maka pszenna gatunek I A 0—65%, wt. w. 41,75—42,75, maka pszenna gatunek II 35—65%, wt. w. 37,25—38,25, maka pszenna gat. II 50—60%, wt. w. 00,00—00,00, maka pszenna gatunek I A 50—65%, wt. w. 00,00—00,00, maka pszenna gatunek II 60—65%, wt. w. 00,00—00,00, maka pszenna gat. III 65—70%, wt. w. 00,00—00,00, maka pszenna gat. III 65—70%, wt. w. 35,25—36,25, maka pszenna srurowa eksportowa (2,5% pop.) 00,00—00,00, maka żytnia wyciągowa gat. 0—30%, wt. w. 00,00—00,00, maka żytnia gat. I A 0—55%, wt. w. 25,75—26,25, maka żytnia razowa 0—95%, 21,25—21,75, maka żytnia srurowa eks. or. (2,5%, pop.) 00,00—00,00, maka żytnia 70%, eksport (dla W. Gdańska), 24,75—25,25, Otręby pszenne mł. kł. stand. 11,75—12,25, Otręby pszen. średnie 11,00—11,50, Otręby pszen. grube 12,00—12,50, Otręby żytnie z przemiału stand. 12,00—12,50, Otręby jęcz. 12,25—12,75, Kasza jęczm. kł. wt. w. 31,00—32,00, kasza jęczmienna, peozak wt. w. 32,00—33,00, kasza jęczmienna perlowa wt. w. 42,50—43,00.

**Strączkowe, oleiste, koniczyzny nasiona i in.**  
Groch polny 29,00—31,00, Groch Wiktoria 38,00—42,00, Groch zielony (Folger) 29,00—31,00, Wyka jara 23,00—24,00, Ręślica 24,00—25,00, Łubin 20,00—21,00, Łubin niebieski 11,25—11,75, Seradela 00,30—00,00, Rzepak jary b. w. 00,00, 00,00, Rzepak ozimy bez worka 00,30—00,00, Rzepak ozimy bez worka 00,00—00,00, Sienie liane 00,00—00,00, Mak niebieski 00,00—00,00, Gorczyca 53,00—57,00, Koniczyzna czerw. bez kan. czyst. 97%, 00,00—00,00, Koniczyzna surowa bez ogr. kanianki 00,00—00,00, Koniczyzna biała bez kan. czyst. 97%, 00,00—00,00, Koniczyzna biała surowa 00,00—00,00, Koniczyzna szwedzka 00,00—00,00, Koniczyzna żółta oduszczone 00,30—00,00, Przelot 00,70—00,00, Raigras angielski 150,00—160,00, Tymolka czyszczona 40,00—45,00.

#### Artykuły pastwne i inne.

Makuch liany 26,00—26,50, makuch rzepakowy 13,75—14, 5 makuch słonecznikowy 40/42, 00,00—00,00, sruł soja 00,00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadno. eckie 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. %, 00,00—00,00, ziemniaki ładane 5,00—5,25, płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wyłogi buraczane suszone 0,00—0,00, siłma żytnia luzem 3,00—3,50, siłma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteczki luzem 7,50—8,00, siano nadnoteczki prasowane 8,25—8,75.

### Kolonie letnie dla dzieci z Pomorza.

W tych dniach rozpoczynają się kolonie letnie Polskiego Związku Zachodniego. Dzieci pomorskie powiatów: morskiego, kartuskiego, kościerskiego, chojnickiego, sepoleńskiego, wyrzyskiego, tczewskiego, świeckiego, grudziądzkiego i lubawskiego w liczbie około 500 wyjadą na kolonie w południowych częściach Polski.

W przejeździe na kolonie oraz w drodze powrotnej dzieci wiodą Warszawę, Poznań, Kraków, Częstochowę i inne. Na Pomorzu przygotowano kolonie letnie dla 600 dzieci z Gdańska, Zaolzia i Małopolski Wschodniej.

## BRONIA TOWARZYSTW

### PIĄTEK 23 CZERWCA.

Godz. 20,00: Klub mandolinistów „Lutnia”. Zebranie zarządu w lokalu klubowym. W niedzielę wycieczka.  
— **Bydgoski Chór Męski**, Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielańskiego, ul. Szczecińska 1. Komplet konteczny.  
— **Tow. sport. „Gwiazda”**, Schadzka wszystkich drużyn w lokalu klubowym, ul. Dolina 3. W sobotę mecz juniorów z Sokolem V o godz. 18 na boisku im. Świtawy. W niedzielę mecz II dr. z Sokolem I o godz. 13 oraz I dr. z Ciszewskim o godz. 15 na boisku im. Świtawy. W przyszłą niedzielę wycieczka do Żnina i Biskupina.

### NIEDZIELA 25 CZERWCA.

Godz. 8,30: **Zw. Urzędników Kolejowych — okręg pomorski**. Walny zjazd delegatów w Bydgoszczy z pochodem do kościoła Kларыsek. Wymarsz z lokalu okręgu, ul. Król. Jadwigi 6 o godz. 8,30. Uprasza się o liczny udział członków w pochodzie.

### Sprawy sokole

O. P. N. **SOKÓŁ I**. Schadzka piłkarzy w piątek 23 bm. o godz. 20, juniorów o godz. 19 w Sokolni. W niedzielę mecz z Leo i II Gwiazda. Gry juniorów od godz. 17.

### Stronniwo Bracy

**KOŁO SZWEDEROWO**. Zebranie plenarne odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 19 u p. Kołodzieja, ul. Ugory. Referat wygłosi p. radca Góralewski. Z powodu ważnych spraw, związanych z projektem wycieczki do Brdujścia, uprasza się o liczny udział. Zarząd.

### Z rucchu Kł. F. Z.

Filia stolarzy Zw. Rob. i Rzem. Z. Z. P. W poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 19 zebranie filii stolarzy w lokalu p. Dzierżyńskiego przy ul. Wrocławskiej 1. Na porządku dziennym sprawa zastosowania nowo zawartej umowy dla zawodu stolarskiego. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich konieczna. — Zarząd.

# SPORT

## Hitlerowcy się mylą...

### Znamienny list od Klubu Wioślarskiego w Gdańsku.

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy od Klubu Wioślarskiego w Gdańsku następujące pismo:

„Powołując się na nasz list z dnia 15 bm., w którym prosiliśmy W.Panów o łaskawe umieszczenie na łamach Ich poczytnego pisma w dziale sportowym wzmianki o naszych Polskich Regatach w Gdańsku, które miały się odbyć dnia 25 bm., dziękujemy za przychylnie potraktowanie naszej prośby.

Zwracamy się ponownie z prośbą o łaskawe poinformowanie rodaków w kraju, że nasze Polskie Regaty w Gdańsku, które urządzaliśmy corocznie z licznym udziałem osad polskich, zmuszeni jesteśmy odwołać z powodu zakazu władz policyjnych, które odpowiedziały nam, że zabraniają urządzania regat ze względu na ład i bezpieczeństwo publiczne. Tak wglądają prawa polskie na terenie W. M. Gdańska!

Dziwnym się wydaje to zarządzenie policji gdańskiej, motywowane względami ładu i bezpieczeństwa publicznego. A jak tłumaczyć codzienne urzędowanie hitlerowskich pochodów, imprez propagandowych, przemówień, które nie tylko grożą publicznemu bezpieczeństwu, ale nawet i światowemu.

O ile gdańskie władze hitlerowskie mają nadzieję, że szykanami i zakazami osłabią hart ducha polskiego w Gdańsku, to się mylą, bo duch polski im więcej jest uciskany, tym więcej ma zapалу i energii

### JĘDRZEJOWSKA W PÓLFINALE MISTRZOSTW TENISOWYCH LONDYN.

**London.** Jędrzejowska, która w trzeciej rundzie turnieju tenisowego o mistrzostwo Londynu pokonała panią Pittman 6:1, 6:3, w czwartej rundzie wyeliminowała jedną z czołowych raket angielskich Saunders 6:2, 6:1.

Dziś w piątek Jędrzejowska walczy w półfinale z Amerykanką Fabyan. Jędrzejowska znajduje się w doskonałej formie i na ogół w Londynie oczekują, że zdobędzie ona po raz czwarty z kolei tytuł mistrzyni Londynu.

### PIORUN UDERZYŁ W WIEŻĘ DO SKOKÓW PŁYWACKICH.

**Katowice.** W czasie burzy, która przeszła nad Katowicami i okolicą, piorun uderzył w wieżę do skoków pływackich na pływalni miejskiego klubu w Giszowcu, uszkadzając ją poważnie.

### PRASA FIŃSKA O KUSOCIŃSKIM.

**Helsinki.** Po niedawnych zwycięstwach Kusocińskiego na 1500 i 5000 m sportowa prasa Finlandii z zaniepokojeniem komentuje możliwości Polaka na dystansie 10 tysięcy m.

Prasa fińska uważa Kusocińskiego za jedynego dziś na świecie groźnego konkurenta długodystansowców fińskich. Zdaniem fachowych czynników fińskich, Kusociński nie powiedział jeszcze swego ostatniego słowa na dystansach długich i gotuje on — według ich przekonania — dalsze niespodzianki w b. sezonie.

## na Fali RADIOWEJ

Sobota, 24 czerwca.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35: Gimnastyka. 6,50: Płyty. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Płyty. 8,15: Z mikrofonem przez Polskę; Wśród polskich misjonarzy. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 14,45: Teatr wyobraźni dla dzieci. 15,15: Muzyka popularna. 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Dziennik popołudniowy. 16,10: Pogadanka aktualna. 16,20: Utwory organowe J. S. Bacha. 16,50: Kwiat paproci — pogad. 17,00: Płyty. 18,00: Koncert popularny. 18,50: Płyty. 19,00: „Charaktery”. „Leokadia jest już taka” — powieść mówiona. 19,30: Audycja dla Polaków za granicą. 20,00: Melodie ziemi polskiej: „Ze śląskiej nivy” — suita śląskich pieśni ludowych. 20,25: Audycja dla wsi. 20,40: Audycja informacyjna. 21,00: „Kwiat paproci”, operetka w 3 aktach Stefana Malinowskiego. 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23,05: Wiadomości z Polski w języku niemieckim i angielskim. 23,20: Muzyka taneczna (płyty).

### ROZGŁOSNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 13,00: Płyty. 13,50: Wiadomości z Pomorza. 14,00:

do dalszej walki o swoje prawa. My wioślarze w Gdańsku na pewno nie upadniemy na duchu, lecz będziemy tym mocniej stać na straży naszego sztandaru, według słów naszego hymnu klubowego, treść którego przesyłamy w załączeniu.

Dziękując z góry za łaskawe umieszczenie powyższego wyjaśnienia, kreślimy się z poważaniem

Klub Wioślarski w Gdańsku”.

### Hymn Klubu Wioślarskiego w Gdańsku.

Nuta: „Z dymem pożarów” — tempo marsza — (słowa R. S.).

### Straż u ujścia Wisły.

U Wisły ujścia my stać będziemy Żelaznym murem, my przednią straż, By bronić ojców kochanej ziemi, Niechaj powiewa nam sztandar nasz. By bronić wiary, by bronić mowy, U granic Polski trzymamy straż — Niech żyje wolność, a precz okowy Wysoko dźmierzym my sztandar nasz!

A na nim słowa dla serca drogie, Wolność i równość, niech żyje lud! Gdy wróg rozpalił wojny pożogę, To tu nad Wisłą wskreszemy cud. Za świętą sprawę wszyscy pójdziemy Gotowi oddać życie i krew, W obronie naszej ojczystej ziemi, Nućąc zwycięstwa, zwycięstwa śpiew.

### Skład reprezentacji Pomorza na lekkoatletyczny mecz z Warszawą.

W dniach 1 i 2 lipca rozegrane zostanie w Warszawie rewanżowe spotkanie pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Pomorza.

Na powyższe zawody ustalony został nast. skład reprezentacji Pomorza:

100 m: Dunecki, Stanisławski, rez. Mach. 400 m: Dunecki, Wojciechowski, rez. Rycki. 800 m: Winiecki, Kozłowski, rez. Wasilewski. 5000 m: Wasilewski, Kozłowski, rez. Winiecki, 110 pl. Dunecki, Kalinowski, rez. Mikrut Franc. 4x100 m: Dunecki, Stanisławski, Rycki, Mach. 4x400 m: Dunecki, Wojciechowski, Rycki, Kocun. Wzwyż: Kalinowski, Mokszi, rez. Wojtasik. W dal: Mokszi, Rycki, rez. Gierszewski. Tyczka: Gierszewski, Kalinowski, rez. Mikrut. Kula: Krygier, Zywert, rez. Wojtasik. Dysk: Wilczyński, Wojtasik, rez. Krygier. Oszczep: Żurek, Mikrut Franc., rez. Kalinowski. Miot: Kordas, Kiełpikowski, rez. Zywert.

### PANIE:

Panie: 60 metrów: Książkiewiczówna, Felska, rezerwa Konklewska. 100 metrów: Książkiewiczówna, Konklewska, rezerwa Gawrońska. 800 metrów: Makówna, Krajniakówna, rez. Wiśniewska. 80 pl.: Felska, Romanowska, rez. Wiśniewska. 4x100 m: Książkiewiczówna, Konklewska, Gawrońska, Staruszkiewiczówna, rez. Felska. W dal: Wiśniewska, Marcysiakówna, rez. Książkiewiczówna. Wzwyż: Wiśniewska, Romanowska, rez. Felska. Dysk: Świerzyńska, Skrzypnikówna, rez. Gackowska. Kula: Skrzypnikówna, Gackowska, rez. Pastwówna. Oszczep: Pastwówna, Gackowska, rez. Wiśniewska.

### NOWY REKORD JAPONSKI

#### W SKOKU WZWYŻ.

**Tokio.** Na zawodach lekkoatletycznych w Tokio Rie Yamauchi ustanowiła nowy rekord japoński w skoku wzwyż pań, uzyskując wynik 160 cm.

### KTO ZDOBYŁ MISTRZOSTWO KOLARSKIE M. GRUDZIĄDZA?

**Grudziądz.** Na trójkacie szos pod Grudziądzem (Białachowo, Dusocin, Mokre) odbyły się kolarskie mistrzostwa miasta przy udziale ponad 70 zawodników. Rekordową liczbę 27 zawodników zgłosiła szkoła dokształcająca, która też zdobyła na własność piękną nagrodę firmy „Ardal” za uzyskane zwycięstwo drużynowe.

Wyniki w klasie B. Trasa 50 km rowery wyciągowe: 1) Kalinowski 1:37,14, 2) Stoyke 1:37,45.

W klasie C. Trasa 30 km rowery turystyczne: 1) Skajewski 57,05, 2) Glinowiecki 1:01,05, 3) Noetzel 1:01,45 wszyscy ze szkoły dokształcającej.

Na starcie zabrakło „asów” kolarskich miejscowych i zamiejscowych, którzy startowali w szosowych mistrzostwach Pomorza.

### ZAWODY PIŁKARSKIE POMORZE — ŚLĄSK.

Jak wiadomo reprezentacja piłkarska Pomorza po zwycięstwie w stosunku 9:0 nad Białymstokiem spotkać się miała w ćwierćfinale z reprezentacją Śląska. Mecz pierwotnie odbyć się miał na Śląsku, w Katowicach, dzięki jednak staraniom Zarządu Pomorskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej najlepszych piłkarzy Śląska zobaczymy w Bydgoszczy. Mecz odbędzie się w Bydgoszczy w święto Piotra i Pawła, dnia 29 bm. o godzinie 17,30 na stadionie im. Marsz. Piłsudskiego w Bydgoszczy.

### SOKOLI DOBRZE PŁYWAJĄ.

**Grudziądz.** W miejskim basenie pływackim odbyły się pierwsze w tym roku międzynarodowe zawody pływackie Sokola, przy licznych udziałach zawodniczek i zawodników. Wyniki są na ogół dobre, przy czym na specjalne podkreślenie zasługują wyniki, osiągnięte przez młodzież sokola.

Panie 100 m dow.: 1) Brendelówna J. 1:36,4 min., 2) Szumiłowska Maria 1:56,2.

100 m klas.: 1) Ożdżanka 1:49,3, 2) Kunicka, 3) Zawadzianka.

150 m zmiennym: 1) Brendelówna J. 2:54,9, 2) Ożdżanka 2:57,4.

Chłopcy 100 m klas.: 1) Kazimierski 1:48, 2) Rysiński 1:50, 3) Osniński.

100 m dow.: 1) Czarnuszewicz 1:20, 2) Lewandowski 1:22,8, 3) Heller 1:25,2.

50 m klas.: 1) Kazimierski 45,6 sek., 2) Osniński 49, 3) Rysiński 49,2.

50 m dow.: 1) Czarnuszewicz 32,6, 2) Lewandowski 32,8, 3) Szczerbowski 36,8.

4x100 klas.: 1) Sokół I — 7:48,8.

5x50 m dow.: 1) Sokół I 3:02.

### NIEDZIELA PIŁKARSKA NA BOISKU IM. ŚWITAWY.

Godz. 13 — rezerwy Sokół I — Gwiazda (zawody towarzyskie), godz. 15 — I dr. Ciszewski — Gwiazda (zawody towarzyskie), godz. 17 — I dr. Leo — II dr. Sokół I (finał o wejście do klasy B).

### CO TO ZA DZIWA REPREZENTACJA POMORZA?

„Przegląd Sportowy” donosi: „W Lublinie na boisku okręgowego ośrodka WF rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Lublina i Pomorza. Zakończył się on wynikiem 3:2 (1:0) dla Pomorza.

Lublin górował technicznie, jednak wskutek braku dyspozycji strzałowej, nie uwidocznił swej przewagi bramkowej. Pomorze strzelało znacznie lepiej.

Sensacja zawodów było to, że do 83 minut Pomorze prowadziło 3:0. W ostatnich 7 minutach reprezentacja Lublina strzeliła 2 piękne bramki i omal nie wyrównała. Bramki dla Pomorza strzelili: Kamiński i Kowalski (2), a dla Lublina po jednej Ciszewicz i Rakowski.

Reprezentacja Lublina składała się tylko z graczy Unii, a Pomorze reprezentowane było przez Gryf z Torunia, z wyjątkiem Kowalskiego, który jest członkiem Pomorzana, Sędziował p. Witek. Publiczności 2.000 osób.

Nie wiemy, czy Gryf plus jeden gracz Pomorzana miał prawo reprezentować Pomorze. Czekamy wyjaśnienia Pom. O. Z. P. N.

## Premiecinowe.

### „ORKAN”

(kino „Marysieńka”).

Młodzieńca Nan Grey podrośla i zaczyna występować w rolach poważnych, przechodzących burze życiowe dziewcząt. Orkan jest najlepszym określeniem uczuć szarpających dwóch braci i najlepszym wyrazieniem żywiołu, który rozszalały stanowi największą potęgę świata. Człowieka mocnego, przywiązane do brata całym sercem i na koniec popadającego w coraz większą depresję, gra Charles Bickford. Postać Boba Roberta to rola specjalnie napisana dla tak silnej jednostki indywidualnej, jakim jest ten świetny aktor, mało obecnie doceniany. Najbardziej przejmujące są sceny, kiedy na pełnym morzu potężny orkan, gromyący statkowi, godzi poważną trójkę. Starszy brat przebacza młodszemu miłość do morza, której nie zagłuszył nie było w stanie. Film reżyserii H. Younga niezmiernie ciekawy i wart zobaczenia. W nadprogramie nowe tygodnik i kronika Pata.



**P. Prezydent RP. na uroczystościach 15-lecia Yachtklubu Polskiego.**

Warszawa, 23. 6. (PAT). W czwartek odbyły się w Warszawie uroczystości jubileuszowe, uroczystości 15-lecia najstarszego klubu żeglarskiego w Polsce — Yachtklubu Polskiego.

Przybył na wybrzeże gdańskie Pan Prezydent R. P. ubrany w strój komandora Jachtklubu Polskiego.

Pan Prezydent podziękował żeglarzom za złożenie mu wizyty, podkreślając, że chociaż obowiązki nie pozwalają mu na częstszy kontakt z Yachtklubem Polski, to jednak zawsze klub ten spotyka się z jego żywym zainteresowaniem.

Po skończonej uroczystości Pan Prezydent zaprosił zebranych członków klubu na salę Zamku królewskiego, gdzie podejmował ich herbatą.

**P. premier w Lubelszczyźnie.**

Lublin, 23. 6. (PAT). W dniu 21 czerwca rb. prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski w towarzystwie wojewody lubelskiego de Trammecourt dokonał inspekcji porządkowej powiatów puławskiego, lubartowskiego, krasnostawskiego, zamostkiego i lubelskiego w województwie lubelskim.

**Zjazd Hallerczyków we Włocławku.**

Włocławek, 23. 6. (PAA). Dnia 29 bm. odbędzie się doroczny walny zjazd delegatów Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków we Włocławku, połączony z poświęceniem sztandaru placówki Zw. Hallerczyków we Włocławku. Na zjazd przybędzie generał Haller.

Dnia 28 bm. w godzinach wieczornych zostanie złożony wieniec pod pomnikiem poległych obrońców ojczyzny.

**Duże zainteresowanie Anglii Polską.**

Londyn, 23. 6. (PAA). Poza prasą angielską wykazuje duże i stałe zainteresowanie sprawami polskimi radiofonia angielska. W codziennych komunikatach są podawane szczegóły, dotyczące pobytu i prac polskiej delegacji gospodarczej i polskiej misji wojskowej. Poza tym są umieszczane wiadomości z pogranicza polsko-niemieckiego i polsko-słowackiego, a dalej sprawy Gdańska.

**Katastrofę pociągu w Pruszkowie spowodowała nadmierna szybkość i niedopatrzenie służby ruchu.**

Warszawa, 23. 6. (PAT) Ministerstwo komunikacji na podstawie dochodzeń ustaliło ostatecznie, iż przyczyną wykoślenia pociągu pospiesznego nr 204 z dnia 7. 6. rb. na stacji Pruszków była nadmierna szybkość wjazdu pociągu na zwrótnicę, ustawioną w zbieżnym kierunku na odgałęzienie do stacji Warszawa Gdańska.

Pociąg ten normalnie przechodzi przez st. Pruszków bez zatrzymania po prostej toru głównego do st. Warszawa Główna. Krytycznym dnią jednak wskutek komplikacji ruchowych w węźle warszawskim, powstałych w związku z pożarem dworca głównego, został skierowany do stacji Warszawa Gdańska i musiał w Pruszkowie przejść po torze bocznym, odgałęziającym się od toru głównego w odległości około 170 m od semaforu wjazdowego.

Droga przebiegu dla danego pociągu przez stację Pruszków była prawidłowo zabezpieczona blokadą stacyjną.

Według obowiązujących przepisów ruchu szybkość wjazdu pociągu na zwrótnicę w kierunku zbieżnym powinna być ograniczona, a dla danego rozjazdu, według wskazówek zawartych w służbowym rozkładzie jazdy, nie powinna być przekraczać 40 km/godz. i skutkiem tej szybkości uległ wykośleniu.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że drużyna pociągowa z winy personelu służby ruchu st. Pruszków nie została uprzedzona na poprzedniej stacji o przepuszczeniu pociągu przez st. Pruszków do torze bocznym, a nie głównym.

Służba ruchu st. Pruszków dopuściła się ponadto drugiego uchybienia przepisom ruchu, gdyż wobec nieuprzedzenia drużyny pociągowej o zmianie toru wjazdowego należało zatrzymać pociąg przed semaforem wjazdowym sygnałem „stój” i dopiero wtedy podać sygnał „wolna droga w kierunku zbieżnym”.

Zabity w katastrofie maszynista śp. Ochalski, nie będąc uprzedzony o zmianie toru wjazdowego w stacji Pruszków, wskutek nieuwagi nie zareagował na 2 zielone światła semaforu, sygnalizujące wjazd w kierunku zbieżnym i nie zmniejszył szybkości do 40 km/godz., z jaką wolno mu było wjechać na zwrótnicę wjazdową w kierunku zbieżnym.

Również pomocnik masz. śp. Sik i kierownik pociągu, który w następstwie katastrofy doznał ciężkich porażeń, nie zareagowali na to, bądź zapóźno spostrzegli, że

**Przed wyjazdem na urlop**

na wieś, w góry, nad morze

Szan. Prenumeratory zechcą zawiadomić Administrację wzgl. agenturę naszego piśma o zmianie adresu, by mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „Dziennik Bydgoski”

pociąg — mimo ustawienia semaforu na wolną drogę w kierunku zbieżnym — nie zmniejsza szybkości. Tym też tłumaczy się, że nie zwrócono na to uwagi maszynisty, ani nie usiłowano przez użycie hamulca spowodować zatrzymanie lub zmniejszenie szybkości wjazdu pociągu.

Pracownicy kolejowi winni naruszenia przepisów jako też personel powołany do nadzoru nad służbą wykonawczą, zostaną w wyniku przeprowadzonych przez władze kolejowe dochodzeń pociągnięci do odpowiedzialności służbowej.

Niezależnie od tego toczy się przeciwko winnym śledztwo sądowo-karne.

**Zatarg o port Swatów pogorszył sytuację na Dalekim Wschodzie.**

Londyn, 23. 6. (PAT) Położenie na Dalekim Wschodzie pozostaje w dalszym ciągu niewyjaśnione. Do zatargu w Tientsinie doszedł obecnie zatarg w porcie Swatów. Dowódca torpedowca brytyjskiego Thanet nie tylko nie przyjął ultimatum japońskiego (domagającego się usunięcia okrętu), lecz, odwrotnie, stanowczo je odrzucił, oświadczając, że flota brytyjska zastrzega sobie swobodę ruchu i jej pierwszym obowiązkiem będzie zawsze przyjście z pomocą obywatelom brytyjskim. Podobne stanowisko zajął kontrtorpedowiec amerykański, stojący w porcie Swatów. Ponadto ze strony brytyjskiej, jak i amerykańskiej nadeszły już pewne posiłki i w pobliżu portu Swatów pojawił się drugi kontrtorpedowiec brytyjski oraz drugi kontrtorpedowiec amerykański.

Sytuacja w Tientsinie pozostaje bez

zmian. Premier Chamberlain, udzielając w irbie pewnych wyjaśnień faktycznych, oznajmił, że czynione są przygotowania do usunięcia kobiet i dzieci brytyjskich ze Swatów. W tym celu skierowane zostały do portu statki handlowe. Władze japońskie przyrzekły, jak oznajmił premier, ułatwić wyjazd i uszanować majątek brytyjski.

**Znów nagrywanie się.**

Tientsin, 23. 6. (PAT) Konsulat W. Brytanii donosi, że na granicy concessji ponownie 2 Anglików poddanych zostało rewizji, połączonej z niezwykłymi szykanami.

Przetrzymano ich nagich przez kwadrans w tłumie kulisów, kobiet i dzieci chińskich. Jednego z Anglików zmuszono do otwarcia ust, w które wepchnięto jego paszport.

**Zuchwały napad rabunkowy na pociąg pod Tczewem.**

Tczew. (as). Policja dworcowa wydział śledczy w Tczewie we wczorajszym czwartek zaalarmowana została niezwykle zuchwałym napadem rabunkowym, jakiego w nocy z środy na czwartek, o godz. 1,25 dokonali nieznani sprawcy na jadący tranzytem niemiecki pociąg towarowy. Bandytci zatrzymali pociąg pomiędzy stacjami Swarozynem a Tczewem. Po skradzeniu pewnej ilości towaru o nieustalonej na razie wartości rabusie wskutek wszczętego natchmiast pościgu rzucili się do ucieczki, porzucając w przydrożnym rowie część zrabowanego łupu. Na miejsce wyjechali z Tczewa wywiadowcy policyjni. Śledztwo w toku.

**Dwie nowe ofiary Wisły.**

Tczew. (as). Nie przebrzmiały jeszcze echa tragicznej śmierci w nurtach Wisły 9-letniego Edwarda Bruckiego z Tczewa a znowu kronika policyjna zanotowała dalsze dwa wypadki śmiertelne w Wiśle. W ub. środę utonął w Wiśle kąpiący się przy główce wiślanej bawiący na urlopie wypoczynkowym 19-letni uczeń szwajski Jan Mikusiński, zam. przy ul. Zamkowej. Teżoż dnia w Wiśle znalazł śmierć uczeń szkolny 12-letni Czesław Babiński, harcerz, zam. przy ul. Wiejskiej, którego wydobyto z Wisły po 15 minutach i pomimo energicznych zabiegów ratowniczych nie zdołano przywrócić do życia.

**Napad na żyda.**

Świecie. (t) Na drodze ze Szewna do wsi Branicy powiatu świeckiego został napadnięty w środę, 21 bm. przed wieczorem handlarz domokrażca żyd Kwas Boruch, stale zamieszkały w Bydgoszczy. Napadu dokonano dwóch nieznanymi osobnikami, którzy zabrali mu 3 obrusy kolorowe i nakrycie na łóżko. Powiadomiona o napadzie policja zarządziła pościg.

**Samobójstwo N'emca.**

Świecie. (t) Zamieszkały w Mniszku rolnik Rudolf Koenitz, obywatel niemiecki wyznania ewangelickiego, lat 55, popełnił samobójstwo przez powieszenie się we własnej stodole. Powodem samobójstwa były prawdopodobnie trudności finansowe, w jakich ostatnio się znalazł.

**Dur brzuszny w Gębicach.**

Gębice. (mk) W rodzinie Jana Marczaka wybuchł dur brzuszny, na który zachorował ojciec i syn. Niebezpiecznie chorego Marczaka ojca przewieziono do szpitala pow. w Strzelnie. Władze wydały odpowiednie zarządzenia ochronne.

**POSADY WOLNE**

**Młodszy pomocnik fryzjerski** natychmiast, utrzymanie, 7 zł tygod. Kłowski, Tuchola Zakład fryzjerski. n5710

**Ekspedientka** z branży rzeźniczo-wędliniarskiej potrzebna zaraz, ewentualnie 1. VIII. Dobsloff, Toruń. Bydgoska 58 n5633

**Panienska** do dzieci z praktyką, wychowawczyni na wyjazd na wieś. Dobre świadczenia. Zgłoszenia Długa 34, I piętro, hurtownia. f6830

**Dziewczyna** uczciwa czysta, potrzebna. Zgłoszenia odpisywać do Dziennika, pow. Świecie. f6829

**Fryzjer** damsko-męski potrzebny. Oferty proszę Robaczewski, mistrz fryzjerski, Chełmno, Rynek. n5724

**Uczennica** 5784 rzeźniczka, która pracowała już w rzeźnictwie. Gdańska 146.

**Cukiernik** dzielny z praktyką, zaraz na stałą posadkę potrzebny. Zgłoszenia Kłowski Tczew, Bałdowska 4. n5737

**Ekspedientka** 5783 do składu rzeźniczego wypomóżkę lub na stałe, od zaraz. Szubińska 31.

**Prasowaczki** zaraz potrzebne. J. Pilańczyński, Gdańska 14/16. (n5741)

**Potrzebna** panienska do obsługi gości. Wełn. Rynek 8. 5790

**Włoska** czysta dziewczyna potrzebna. Zduny 13-2. f6844

**Uczennica** do składu rzeźniczego potrzebna. Teofila Magdzińskiego 7. 5792

**Prasowaczka** bardzo dobra siła, od zaraz poszuk. Pralnia Wanda, Zduny 23. f6846

**Przychodnia** „Niziny” zgłosić się Weśola 23-1. f6851

**Pomocnik** 5800 fryzjerski potrzebny. Chełmna, Chełmińska 16.

**Sumiennego** uczciwego chłopca od 15-16 lat do składu tech. poszukujemy od zaraz. Oferty pod „Chłopiec” do Dziennika. 5798

**Dublera** poszukuje poważna fabryka obuwia. Zgłoszenia kierować do Dziennika pod „Dubler”. n5734

**Służąca** potrzebna. Hotel „Lening”. 5797

**Fryzjer** 5778 potrzebny Niedźwiedzia 7.

**Panienska** do restauracji Kujawska 13. 5780

**Ekspedientka** do składu białawców, kolumniki. zaraz. Świadczenia fotografiami pożądana. Antoni Lemka, Warlubie. n5740

**Młodszy pomocnik i uczeń potrzebni.**

**R. Kozłowski** DROGIERIA n5746 Inowrocław, Król. Jadwigi

**POKOJE WOLNE**

**Ladnie** umeblowany pokój, blisko dworca, do wynajęcia. Warszawska 11 m. 6. n5483

**Pokój** panu, utrzymanie. Weysenhoffa 7-7. f6766

**Pokój** utrzymaniem. Cieszkowskiego 8-1. 5779

**Pokój** 584- utrzymaniem także przy jeżdżym. Zduny 13/2

**SPRZEDAŻE**

**Dom** na sprzedaż. Kijowska 37, przy kolei P. F. f6801

**Dom** niewykończony na sprzedaż. Boczna 24, Bydgoszcz Wschód. f6798

**Parcela** f6837 obok lasu, wody. Mińska 14.

**Wóz** nowy ogrodowy na resorach, z ogumowaniem, i wóz na 60 ctr sprzedam. Grunwaldzka róg Jackowskiego, Kordecki. f6838

**Wille** za Podeszawką, 2 pokojowa z komfortem odda Wojciechowski, Pomorska 35. f6841

**Samochód** czteroośmowy sprzedam. Stroma 12. 5794

**Na sprzedaż** młode wilczki. Nakielska nr 13. 5795

**Sprzedam** tanio rower męski i radio Philipsa 220 volt. Kaszubska 14-3. f6848

**Wózek** dziecięcy dobrym stanie. Poruńska 81-2. 5781

**Zakład** fryzjerski sprzedam. Szubińska 15. 5777

**Maszyna** dobrze szyje, jak nowa. tanio. Jezuitska 8/1. 5767

**MIESZKANIA WOLNE**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**1 i 2 pokojowe:** kuchnia. Toruńska 1-5

**1 i 3 pokojowe:** kuch. wil. Sienkiewicza 28/2

**3 pokojowe:** kuch. łaż. Śniadeckich 13/1.

**2 pokoje** z kuchnią 35 zł, rok z góry. Szczecińska 10. f6852

**Pokój** z kuchnią 22 zł. rok z góry. Szczecińska 10. f6853

**Mieszkanie** Ujejskiego 11, 5786

**Mieszkanie** 3 pokoje kuchnią zaraz nowy dom, ogródek, 35 zł miesięcznie. Wiadomość sklepie, Znińska 24, Czyżkówko. f6835

**3 pokojowe** z wszelkimi wygodami od 1 lipca lub sierpnia na Bielawkach. Adres wskazać administracja. n5372

**3 pokojowe** komfortowe, słoneczne, w nowym domu na I piętrze z łazienką kaflową, balkonem, (blisko śródmieścia) dla dobrze sytuowanego małżeństwa, od zaraz lub 1 lipca wzgl. 1 sierpnia. Zgł. na ul. Paderewskiego 28. (n5269)

**Mieszkanie** 4 pokojowe zaraz do wynajęcia, ul. Król. Jadwigi. Zgł. właścicieli, Gdańska nr 64-3. f6843

**Mieszkanie** f6849 4 pokojowe. Gdańska 37/5.

**3 pokojowe** wygodami. Ks. Ad. Czartoryskiego 8-3. 5799

**MIESZKANIA SZUKA**

**Szukam** f6832 mieszkania 4-5 pokojowego w śródmieściu, możliwie w dzielnicy willowej od 1 lipca. Zgłoszenia z warunkami pod „Miej. lekarz wet.” filia.

**Poszukuję** mieszkania dwupokojow. okolica lotnisko Oferty do Dziennika „Wojskowy”.

**Poszukuję** pokoju z kuchnią. Oferty pod „Stały płatnik”. 5785

**Szukam** pokoju z kuchnią. Oferty pod „Samotna” filia. f6840

**DZIERŻAWY**

**Hotel-restauracja** zaraz do wydzierżawienia, w mieście 5 tys. miesięcz. przy szosie Gdańsk Warszawa, w woj. Pomorskim. Potrzebna gotówka 7000 zł. Wiad. administracja Dziennika Bydg. (n5725)

**Sąd** 3 morgowy w Grucznie, wydzierżawie. Wiadomość Grodzka 6 m. 5. lub telefon 23-15. n5733

**Obszerny** lokal na biuro lub hurtownię wydzierżawie. Hotel „Lening”. 5798

**Lokalu** 5789 na hurtownię 500 m<sup>2</sup> powierzchni, dwoma pokojami na biura, piwnicą i stajnią, poszukujemy od 1 sierpnia. Zgł. pod „Hurtownia” do Dziennika.

**RÓŻNE**

**Piękne** dla oka, pożyteczne dla zdrowia, to ogród wyleczkowskiej i plaża w Oplawcu. n5726

**Buldog** brązowy zaginął. Oddać za wynagrodzeniem, Św. Trójcy 28 m. 2. 5791

**Nie** złączać znaczków!!! Świątowej sławy Jasnowidz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiąż Ci zagadkę przyszłości — da ci klucz Nowego Życia — Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnowidz Vichara, Kraków, Skrytka 567. n 4387

**Lacina** greka, francuskie, angielskie, niemieckie, włoskie, rosyjskie, czeskie i t. p. Matematyka, geometria, fizyka, chemia i t. p. Korespondencja, konwersacja, gramatyka, tłumaczenia. Sekcja Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy” Stowarzyszenia Studentek i Studentów Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu Al. Marszałka Piłsudskiego 7, tel. 39-46. n5723

**Przepisywanie** na maszynie także technicznie, wykonuje tania Twardowska, Sienkiewicza 30. f6867

**ZGUBY**

**Wtorek** wieczorem zgubiłam płócienną torebkę damską z dokumentami. oddawcę wynagrodzę. Choćmińska 1-4, tel. 1-79. f6831

**Uwaga** zgubiono dnia 25 czerwca dowód tożsamości P. K. P. 244692. nalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem, zarazem unieważniam. Maternowska Anna, Chrobrego 17-7. f6833

Dnia 20 czerwca 1939 r. o godz. 13, zginął śmiercią tragiczną, podczas jazdy kajakiem na jeziorze Wdzydzkim, nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wujek ś. p.

# Roman Piotrowski

urzędnik Ubezpieczalni Społecznej  
w wieku lat 30, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni (6787)  
**Matka i rodzina.**

Bydgoszcz, Łódź, Tum i Witaszewice.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 czerwca 1939 r. o godzinie 5-tej po południu z kaplicy cmentarnej parafii św. Trójcy na Jarach. Msza św. żałobna za spokój duszy Zmarłego, odprowadzona zostanie w poniedziałek, dnia 26 czerwca o godz. 7-mej w kościele św. Trójcy.

Dnia 21 czerwca 1939 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach mój najukochańszy syn i nasz drogi brat ś. p.

# Edmund Lewandowski

przeżywszy lat 23. (6788)

Eksportacja drogich nam zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 24 czerwca 1939 r. o godz. 16-tej z domu żałoby przy ul. Jagiellońskiej 22 na cmentarz nowofarany. O powyższym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w ciężkim smutku pogrążona

**Matka i rodzeństwo.**

Dnia 21 bm. rozstał się z tym światem, Sakramentami św. zaopatrzony mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i teść ś. p.

# Józefat Rzendkowski

w 83 roku życia.

Pogrzeb z domu żałoby odbędzie się w sobotę, dnia 24. VI. o godzinie 5-tej po południu Rynek 3. W smutku pogrążona

Nakło, dnia 22. VI. 1939 r.

**Rodzina.**

(n-5736)

Dnia 20 czerwca 1939 r. zginął tragiczną śmiercią nasz Kolega ś. p.

# Roman Piotrowski

w wieku lat 30

Członek Bydgoskiego Klubu Sport. „Wodnik” pozostawiając po sobie szczery żal wśród kolegów. (n5748)

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Członkowie B. K. S. „Wodnik”.

zawiadamiają, że **nabożeństwo żałobne** za duszę ich ukochanej matki **ś. p. Natalii z Wojskich Olszewskiej** odbędzie się w Bydgoszczy w kościele Farnym w dniu 24 czerwca rb. o godz. 9-tej rano. (f-6839)

### POLECENIA

**Ratyna**  
środek bakteriologiczny tępi **szczyry** niezawodnie. Wyłączne zastępstwo: I. Budziński, Bydgoszcz, Piotrowskiego 21. n5727

### Repertuar kin bydgoskich:

**APOLLO:** Dziś „Panieńskie szaleństwa” oraz „Szalona pogoń” Nadpr. najnowszy tygodnik.

**BAŁTYK:** „Huragan” Nadpr. „Zbrodnia w lesie”

**KAPITOL** al. Marcinkowskiego 4. „Złotowłosa” i nadprgr.

**KRYSTAL:** „Niewidzialna rywalka”, Nadpr.: „Polska w Gdańsku”, tygod. Pat’a i groteska kolorowa.

**LIDO:** Dziś „Wiosenne porywy” i tygodnik Pata

**MARYSIENKA:** „Orkan” w r. głównej Nan Grey Nadprogram kronika Pata,

**Oczka**  
w jedwabnych pończochach podnosimy mechanicznie, tania i szybko. Pilaczyński i Ska, Gdańska 14/16. n5705

**Kajak**  
niewyrotny i nietonący konstrukcji techn. lotn. I. Ogonowskiego poleca wyłącznie: Fabryka Artykułów Sportowych Fryderyk Tenerowicz, Krosno. Patent RP 7189 prawnie zastrzeżony. Dla wojskowych i urzędników państw. na dogodnych warunkach. (n5502)

**Laktery Smok**  
trwale tania **Poznańskie chrześcijańskie** do nabycia drogeriach składach farb. n4787

**KUPNA**

**Dom**  
kupię, wpłacę 25-35 tys. Zgl. Dziennik Bydgoski Inowrocław. n5718

**LETNISKA**

**Szukam**  
inteligentnej panią na letnisko, do siedmioletniej dziewczynki. Paderewskiego 24/3. f6834

**Letnisko**  
dwa pokoje kuchnia, las, woda, niedaleko tramwaju. Telefon 39-89. f6836

### Kapelusze

dla eleganckiej Pani.

**Salon Kapeluszy** (CHIC PARISIEN) n5730

**Maria Kaliska**

Dworcowa 10-3.

### Makulaturę

(stare gazety)

sprzedaje

**Drukarnia Bydgoska**

Wydawnictwo „Dziennik Bydgoski”

Poznańska 12/14. Tel. 26 50

**Kupię**  
tokarnię w dobrym stanie długości 5-7 mtr. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia**, pod „Zaraz”. n5738

**Beczki**  
żelazne, cynkowe, transportowe, do oleju i spirytusu, w dobrym stanie, kupię. Oferty pod „Natyeh-miast”. n5732

**Kupimy**  
**KOCIOŁ**  
do gotowania marmolady (vacuum aparat) o pojemności ca 200-300 ltr. Oferty pod „A. Ch.” do Dzien Bydg. (n5617)

**LETNISKA**

**Szukam**  
inteligentnej panią na letnisko, do siedmioletniej dziewczynki. Paderewskiego 24/3. f6834

**Letnisko**  
dwa pokoje kuchnia, las, woda, niedaleko tramwaju. Telefon 39-89. f6836

### TANATOL

tępi

**KARALUCHY i PRUSAKI**

U-5728

Urząd Skarbowy w Chełmnie.

**Obwieszczenie o licytacji.** W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że **dnia 26. VI. 1939 r.** o godzinie 10-iej w lokalu f-my „Unamel”, właśc. Dr W. A. Henatsch w Unisławiu celem uregulowania należności skarbowych i obcych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: maszyna do pisania marki „Continental”, stan dobry zł 200, maszyna do pisania, marki „Remington”, stan dobry zł 400, wóz ciężarowy, kasztowy, koła gumowe, stan dobry zł 2.000, przyczepka do samochodu, 2 kołowa, stan dobry zł 200, pila taśmowa, f-my Westen”, kompletna, stan dobry zł 400, strugarka desek, f-my Grosse zł 600, waga aptekarska, w szafce zł 100, aparat do mierzenia syropu, f-my „Zeiss”, stan dobry zł 1.300, koń, kasztan, wałach, 6 lat zł 500, 3 krowy czarno-białe 5 i 8 letnie zł 600, samochód ciężarowy, koloru czerwonego, marki „Chevrolet”, stan średni zł 1.800, 3 samochody (2 ciężarówki, 1 osobowy) z motorami, stare, na rozbiórkę zł 300, 4 opony samochodowe, używane zł 100, 2 jałowice, czarno-białe, 1 roczne zł 250. Zbiórka reflektantów przed f-mą „Unamel” w Unisławiu dnia 26. VI. 1939 r. o godzinie 9,45. Zajęte przedmioty można oglądać dnia 26. VI. 1939 r. od godziny 9,25 do godz. 10-iej w lokalu f-my „Unamel”, Dr W. A. Henatsch w Unisławiu.

Chełmno, dnia 19. VI. 1939 r.

**Za Naczelnika Urzędu Skarbowego**

n-5730

(-) K. Czarnik, kierownik działu egzek.

Numer akt: Km. V. 421/39

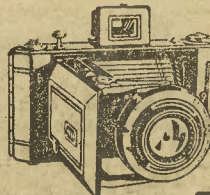
**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V. rewiru Stefan Jaroszyński mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Gdańska nr 58, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 27 czerwca 1939 r.** o godz. 9 w Trzeciecu pow. Bydgoszcz, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Klemensa Koszuckiego, składających się z kartoflarki, kosiarki, powózki, 2 sań, 2 żrebaków, stadnika, 3 krow, 4 jałowic, 5 cielaków, 2 macior i 14 warchlaków, oszacowanych na łączną sumę zł 4.585. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, (n5745)

Bydgoszcz, dnia 22 czerwca 1939 r.

**Komornik (-) Jaroszyński.**



USUWA BÓL, PIECZENIE, NABRZMIENIE NOG, ZMIĘCZTA ODCISKI, KTÓRE PO TEJ KAPIELI DAJĄ SIĘ USUNĄĆ. NAWET PAZNOCKCIEM. PRZEPIS UŻYCIA NA OPAKOWANIU.



**Gotówką zł. 11.-**  
reszta na 12 miesięcy

Na takich warunkach nabyć możesz doskonały aparat, obiektyw anast. f. 4,5 migawka Compur, format zdjęć 6 x 9 cm.

### „Kodak” Vollenda 620

Rewelacyjne błony „Kodak” **Panatomic-X**

w firmie

**J. MYSZKOWSKI, FOTO-PERFUMERIA**

**BYDGOSZCZ, ul. Gdańska nr 22. (n4117)**

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

## Dlaczego giną roznoszące zarazki muchy, gdy stosuje się FLIT

FLIT zwalcza skutecznie wszelkie owady, zawiera bowiem tak silne składniki owadobójcze, jakich nie posiadają inne środki tego rodzaju. Oto jest przyczyna dlaczego należy zawsze łączyć FLITU i uni-kat metawartościowych naśladownictw. Żądajcie FLITU w oryginalnych, złotych blaszankach z czarną opaską i żołnierszym. UWAGA. Ceny znakomitego proszku owadobójczego p. n. FLIT zostały obecnie znacznie obniżone. Kupujcie proszek FLIT!

**FLIT NIGDY NIE ZAWODZI**

## Już się ukarały Krezolady



FIRMA 100% POLSKA

## Skóry podeszwe, blankowe, chromowe laki, pantoflarskie

Przybory szewsko-siodlarskie

## Polska Hurtownia Skór

Spółdzielnia zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością

w BYDGOSZCZY

Długa 18 Telefon 10-84 Długa 18

## UCZNIA

z 6-ciomą klasami gimnazjum (możliwie język niemiecki) poszukuje od zaraz poważna drogeria. Oferty „PAR”, Dmowskiego 12. pod „Uczeń”. (n5748)

MYŚLIWI MIĘDZY SOBĄ.



— Czy nie zamieniłby pan swojej kuro-patwy za zajaca?  
— To zależy, ile pan za niego zapłacił...

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 1/2, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25%, dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną, społeczną i gospodarczą: Stanisław Nowakowski; zagraniczną: mgr. Stanisław Stabski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; dział kobiecy: „Światek dziecięcy”: Janina Hernetówna; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; rozmaiteści, wiadomości z kraju, i ze świata: Stanisław Nowakowski; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesółek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Babiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.